Nr. 97. Niedziela, 28 Kwietnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera,

w obronie polityki kolejowej brzmi jak następuje:

Nie mogę pozostawić bez odpowiedzi oskarżenia, z jakiem wystąpił pos. Kaizl w mowie swej, a więcej jeszcze w piśmiennem umotywowaniu swego wniosku przeciwko Rządowi, a szczególnie P. Ministrowi handlu. P. Minister handlu chwilowo nie jest tu obecny i nie wiedział, że wniosek o wypowiedzenie niezadowolenia z jego polityki kolejowej będzie tu stawiony. (*Głośno zaprzeczają z ław młodoczeskich*). Minister handlu jest od niejakiego czasu nieobecny i z urzędu swego nie miał powodu być tutaj podczas przerwanej przed pół godziną dyskusyi nad reformą podatkową. Wniosek pos. Kaizla nie zastaje go przeto na ławie rządowej; ja atoli, mając sposobność poinformowania się w ciągu ostatnich kilku miesięcy o poruszonej wnioskiem sprawie, czuję się w obowiązku dać Izbie niejakie objaśnienia i zarazem odeprzeć owe zaczepki.

Cóż właściwie stanowi główny przedmiot oskarżenia? Oto postępowanie Ministra handlu, rzekomo sprzeczne samo z sobą, a następnie gorączka giełdowa wynikła z ruchu papierów kolejowych. Gdyby panowie z opozycyi sądzili słusznie i sprawiedliwie, powinniby sądzić nie wedle tego, co jest następstwem niespokojnych i oszołomiających wywodów dziennikarskich, lecz trzymać się tego, co Minister handlu rzeczywiście w komisyi powiedział; a zdaje mi się, że sprawozdania były w tym względzie prawdziwe. Minister handlu na pierwszem posiedzeniu komisyi budżetowej nie oświadczył zgoła nic więcej, jak że ma zamiar trzy koleje prywatne wciągnąć w zakres akcyi inkameracyjnej i że starać się będzie przestudyować ten przedmiot, tudzież że spodziewa się dojść do rezultatu takiego, żeby przez przejęcie tych trzech linii na własność Państwa nie tylko stworzyć niejaką całość zaokrągloną ze skarbowych dróg żelaznych, lecz także powiązać z tem powszechną reformę taryf. Na owem posiedzeniu komisyi budżetowej ani słówkiem nie wspomniał o zakończeniu natychmiast lub rychło pertraktacyj z rządem węgierskim z jednej, a Towarzystwami kolejowemi z drugiej strony; zamiarem jego — a ja sądzę, że miał w tem słuszność — było zwolna przygotować opinię publiczną na wielki plan, który miał na oku; i dla tego nie było to lekkomyślnością, że o rzeczach tych wogóle wspominał; albowiem w czynnościach wielkich potrzeba niejakiego przygotowania opinii publicznej, a trudnoby ją przygotować, gdyby się aż do ostatniej chwili nie dopuszczało ich do dyskusyi publicznej.

Minister handlu ani słówkiem nie wspomniał, że zamiarem Rządu jest w tym jeszcze okresie sesyi wnieść do Izby już projekt. Byłoby to też poprostu niepodobieństwem. Że w czasie ostatnim zaszły w pertraktacyach pewne trudności, to prawda; ale są to trudności, za które Ministra handlu odpowiedzialnym czynić nie można. Minister handlu mniemał, że Rząd król.-węgierski tylko co do pewnego liczbowego punktu spornego, odnoszącego się do kolei Południowej, nie doszedł jeszcze do zgody z Rządem tutejszym, a tymczasem w rokowaniach, które w tych dniach odbyły się tutaj, pokazało się, że Rząd węgierski wynalazł jeszcze więcej punktów spornych między swoimi a naszymi poglądami, tak, że przez to wsunęło się coś nowego do całych pertraktacyj między naszem a węgierskiem Ministerstwem handlu. Łatwo pojąć, że to musiało zniewolić naszego Ministra handlu nie przynaglać na razie planu upaństwowienia kolei Południowej z początku, dopóki te trudności między Rządami austryackim a węgierskim co do kolei Południowej i co do innych powiązanych z tym przedmiotem kwestyj nie będą w jakikolwiek sposób usunięte.

Formalnego zawarcia transakcyj między Ministrem handlu a innemi towarzystwami kolejowemi wogóle wcale jeszcze nie było. Nie ulega wątpliwości, że chociażby co do niezałatwionych jeszcze punktów spornych stanęła była zgoda, nie możnaby wnieść projektu w czerwcu do Izby. Jest to praktyczny wzgląd parlamentarny, nasuwający się sam przez się, tem więcej, że pora roku bardzo już postąpiła. Prawdopodobnie przez cały miesiąc maj będziemy mieli obrady nad reformą podatkową, a w czerwcu nad budżetem; trudno więc, żeby Izba mogła wziąć jeszcze pod obrady projekt tak wielki (o upaństwowieniu wielkich dróg żelaznych), któryby wymagałby ścisłego i troskliwego rozpatrzenia. Dla tego o sprzeczności w zachowaniu się Rządu mówić nie można, chyba gdy się słowom wyrzeczonym przez Ministra handlu w komisyi budżetowej rozmyślnie nada inne znaczenie. (*Bardzo słusznie!*).

Że tedy Minister handlu wczoraj powiedział w komisyi, iż trudno będzie w tym jeszcze okresie sesyi wnieść projekt, niema w tem nic zadziwiającego; albowiem na owem posiedzeniu komisyi przed Wielkanocą, na którem po raz pierwszy była o sprawie tej mowa, Minister handlu ani słówkiem nie zapowiedział, że wniesie go po Wielkanocy. Nie można tedy czynić mu zarzutu, jakoby cofnął był własną zapowiedź. Wszyscy, którzy uważnie śledzili przebieg rzeczy, potwierdzą, że tak było, a nie inaczej.

A czyż można czynić Ministra handlu, czyż można czynić Rząd odpowiedzialnym za to, że giełda i dzienniki każde słowo Ministra handlu tak lub owak wykładały, stosownie do intencyi tej czy owej gromady spekulantów giełdowych? (*Bardzo słusznie!*) Czyż Rząd temu zapobiedz może? Żadną miarą (*Protesty z ław młodoczeskich*) Rząd temu zapobiedz nie może (*Żywe objawy zgody z innych stron*), i jest to jeden z najniesprawiedliwszych, z najnienawistniejszych i najbardziej nieprawdziwych zarzutów (*Huczne brawa*), iżby Rząd był współwinny w podnoszeniu kursów papierów kolejowych. Rząd nie jest winny! (*Ponowne huczne brawa*). Rzecz naturalna, że, gdy którybądź Minister cośkolwiek powie o upaństwowieniu kolei, korzysta z tego spekulacya, że jeden spekulant mówi sobie: „Tu będzie prawdopodobnie dobry interes" — inny zaś: „To będzie zły interes." Temu żaden Rząd zapobiedz nie może, dopóki w ogóle będzie spekulacya i giełda. Przypomnijcież sobie, panowie, datę, której wielu może nie ma już w pamięci, którą atoli ja dobrze sobie przypominam. Przypada ona współcześnie z pewnem bardzo ostrem orzeczeniem pewnego pruskiego ministra handlu o giełdzie. Gdy minister Maybach rozpoczął wielką akcyę inkameracyjną w r. 1879 i 1880, w której chodziło o koleje pierwszego rzędu, która oznaczała sumę 1.800 milionów marek, akcya ta stała się przedmiotem najnamiętniejszej spekulacyi na giełdzie berlińskiej. Nie ulega żadnej zgoła wątpliwości, że rząd pruski tak samo nie był współwinny w tej spekulacyi jak nie jest Rząd austryacki w teraźniejszych manewrach giełdowych. Sześciu miesięcy, które wyprzedziły ostateczną akcyę inkameracyjną w Prusiech, użyto na najwybujalszą spekulacyę. Ale zdaje mi się — a jest to różnica w analogicznym zresztą wypadku — że w pruskiej Izbie poselskiej nikomu, nawet nikomu z opozycyi, nie przyśniło się czynić rządu pruskiego odpowiedzialnym za rozszalałą spekulacyę na giełdzie berlińskiej. (*Żywe objawy zgody*). Tu zaś opozycya podnosi tak pełen podejrzenia zarzut przeciw Rządowi. Tego żadną miarą przenieść na sobie nie możemy.

Odwołuję się do wszystkich dobrze i spokojnie myślących mężów w tej Izbie. Giełda jest miejscem, gdzie irytacya, pożądliwość gry, chciwość zysków stanowią sprężynę czynności. Gdy oczekiwany jest jakibądź wypadek finansowy, giełda zużytkowuje to w duchu spekulacyi na zyski. Temu zapobiedz nie można, by w ogóle pewne rzeczy nie dostały się do publiczności. Że tutaj wiążą Rząd austryacki lub nawet osobę Ministra handlu, któregość nieskazitelność nawet przeciwnicy uznają, z popędzaniem kursów giełdowych, jest to zarzut, którego w parlamencie austryackim podnosić nie wolno, bo nie zgadza się z prawdą, bo obraża poczucie słuszności i sumienie każdego człowieka uczciwie myślącego. My nie ponosimy żadnej winy. Że ludzie grają na giełdzie, ich to sprawa; że reporterzy giełdowi wciskają się do przedsionków Izby poselskiej, za to Ministra handlu odpowiedzialnym czynić nie można. Nie ma najmniejszego powodu oskarżać Rządu o to; nie ma powodu potępiać w czambuł akcyi Ministra handlu. Akcya ta znajduje się obecnie

---

(58

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Proboszcz sięgnął po zakurzoną flaszkę, stojącą w samym kątku na półce.

— Albożto rodzina potrzebuje? — rzekł. — Bogu dziękować, wszyscy mają z czego żyć i chleba im nie braknie. Ojoj!...

— Wszyscy, jak wszyscy — zaprzeczył Szuba, czerwony, zmieszany, przywalony tą hiobową wieścią — jest przecież linia uboższa, są.... są nawet biedacy.

— No, o tych nieboszczka nie zapomniała!

— Nie zapomniała jednak?...

— A rozumie się.

Szubie twarz się nagle ożywiła.

— Bo... bo ja już myślałem, że nas pominęła zupełnie. Mojej żonie naprzykład, solennie obiecała pamiętać o naszych robakach; moja żona przecież z Omylińskich...

Proboszcz oczy zmrużył i pod światło przyglądał się omszałej butelce.

— Czy to ona, czy nie ona?.. — szeptał wątpliwie — wiem, że tu stała w kącie. Jeśli nie starka, to już Bóg raczy wiedzieć, co takiego!

Wziął parę flaszek pod pachę i zapominając o poprzedniej rozmowie, zwrócił się ku drzwiom.

— No, chodźmy, bo dziekan głodny i trzeba mu dać obiad.

Szuba zatrzymał go zlekka za ramię.

— Przepraszam, mój jegomościuniu, jeszcze słóweczko.... Nie pamięta też jegomość, czy aby jest o nas wzmianka w testamencie? — spytał błagalnym jakimś tonem.

Ksiądz głowę przechylił na bok, jakby sobie chciał przypomnieć i po chwili namysłu rzekł:

— Zdaje mi się, że coś jest.... ale na pewno nie wiem, bo tam tego dużo było i tak szczegółowo trudno spamiętać. To tylko panu dobrodziejowi mogę powiedzieć, że wszystko przypisała w dożywocie mężowi, a doktora swego zamianowała wykonawcą swojej ostatniej woli. Musisz dobrodziej z Pniakiem o tem pogadać, on będzie lepiej wiedział odemnie, bo z biednego Krokowskiego pewnie nic nie wydobędziesz. Tam są rozmaite prawne zastrzeżenia, odnośniki, kodycyle, ale ja już głowy nie miałem do spamiętania. Przecież to trzy dni spisywano, bo biedaczce w trakcie tego pogarszało się kilka razy.... Pniak, Pniak to wszystko będzie wiedział najlepiej!... Niech-no dobrodziej pomoże mi jeszcze tę kłódkę założyć, o tak!... Bóg zapłać!... no, a teraz chodźmy na barszczyk z uszkami. Proszę z sobą!...

Szubie wszelako co innego siedziało teraz w głowie, niż barszcz; pomógł księdzu wygramolić się z piwnicy, świecę zgasił, odszukał swój kapelusz i parasol, i nie wchodząc nawet do pokoju, wyszedł na dziedziniec, upatrzył jakąś bryczkę i kazał się odwieźć do dworu.

Wiedział rzecz najważniejszą co do zapisu; spieszno mu było podzielić się z żoną.

Przez drogę uzupełniał domysłami niejasną wiadomość, której mu proboszcz w sprawie testamentu udzielił i mruczał pod nosem:

— Hm, hm!... to będzie bigos!... to jakaś pogmatwana historya! Fundacye, dożywocie, Pniak.... Baron się wścieknie, bo pewnie im nic nie zapisała, a nam odczepnego z jakich kilkanaście tysięcy może.... Ha, dobre i to. Żebym tylko wiedział, ile?...

Bryczka go trzęsła, podskakując po wybojach, ale nie czuł tego, zajęty swojemi myślami.

— Po sprawiedliwości — mówił sobie w dalszym ciągu — to możnaby się upomnieć nawet sądownie, boć po Omylińskim został majątek, którym nie miała prawa się rozporządzać. Ale chyba tego nie zrobiła.... Zobaczymy, zobaczymy!... tymczasem nic jeszcze powiedzieć nie można, póki testamentu nie otworzą.

W Omylinie zastał jeszcze trochę gości pogrzebowych, którzy wrócili z cmentarza i podejmowani w pałacu, siedzieli właśnie przy stole.

Honory domu robił Krysiewicz w zastępstwie samego gospodarza, którego Pniak przywiózł nieprzytomnego i położył od razu do łóżka.

Stan Krokowskiego był niepokojący; doktor nie odstępował go ani na chwilę i nie wpuszczał nikogo do jego gabinetu, oprócz Lolusi, która pomagała mu cucić i doglądać biednego niemowę.

Stary Orsza siedział w swoim pokoju i nie chciał obiadować przy wspólnym stole.

Pomimo wzruszenia, natura domagała się w nim swoich praw: głodny był i zmęczony, więc w szlafroku i w pantoflach wygodnie umieścił się w dużym fotelu przy oknie, kazał sobie przystawić stoliczek i sam jeden jadł obiad, który mu lokaj przyniósł na tacy.

W zaczerwienionych oczach miał łzy, w twarzy wyraz frasobliwego smutku, głową potrząsał w zamyśleniu, ale szczękami poruszał i kładł w usta duże kawałki mięsa, spoglądając ponuro w talerz, który trzymał na kolanach.

Machinalnie, bezmyślnie spełniał tę funkcyę jedzenia, aby zadość uczynić głodnemu ciału i napełnić pusty żołądek, ale serce i dusza miał czem innem zajęte.

Odwracał głowę tylko i łypiąc powiekami spoglądał z wielkiem zajęciem ku drzwiom, ilekroć stawała w nich wnuczka, która przynosiła mu wiadomości o Krokowskim.

— I cóż?... — pytał wtedy ze współczuciem — jakże tam?... — ocuciliście biedaka?

Lolusia zaprzeczała ruchem głowy, z miną pochmurną i spoważniałą tak, że wydawała się znacznie starszą z tym wyrazem troski i zamyślenia w twarzy.

Stary wzdychał i nie przestając jeść, powtarzał chrypliwym, rozrzewnionym głosem:

— Aj, Boże, Boże!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

w ponownym zastoju, to prawda; ale zgadza się to z życzeniem większości Izby, żeby projekta także nie pojawiały się teraz w lecie na stole znużonej Izby; życzeniem Izby jest gruntownie rozstrząsnąć projekta inkameracyjne. (*Brawo, brawo*). Izba pragnie wziąć pewno wielką akcyę polityki kolejowej spokojnie i przedmiotowo pod obrady w ciągu następnego okresu sesyi. Takie jest prawdziwe znamię sytuacyi teraźniejszej. Nie ma przeto najmniejszego powodu obwiniać Ministra handlu o rażącą sprzeczność w jego oświadczeniach; jeszcze mniej jest przyczyny, żeby mu przy tej sposobności wyrażać niezaufanie. Dla tego proszę Izbę odmówić wnioskowi pos. Kaizla charakteru nagłości. (*Przeciągłe huczne brawa i oklaski*).

Rada Państwa.

(*CCCLXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 25 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes br. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 20 przed południem.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej i Pana Ministra handlu, który nieobecność swą usprawiedliwił pisemnie niedyspozycyą.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zezwoleniu na zaciągnięcie przez administracyę Bośnii i Hercegowiny pożyczki w liczbie 24 milionów koron.

Gminy Tyniec, Kopanka, Kostrze, Bożów, Kołotynieckie, Brzegi, Grabie i Samborek powiatu wielickiego i gminy Rozkochów, Gorzów, Podłęże, Mędrków, Olszyny, Żarki, Bobrek, Okleśna, Bobrowniki, Gromiec i Chrzanów powiatu chrzanowskiego petycyonują o zapomogę ze Skarbu w skutek powodzi. — Na wniosek pos. ks. Chotkowskiego Izba uchwala przekazać petycye te komisyi budżetowej z poleceniem, aby rychło ustnie zdała sprawę.

Pos. Eim (Młodoczech) wnosi interpelacyę do Pana Ministra obrony krajowej, w której w bardzo ostrych słowach wytyka Ministerstwu wojny, że w jesieni roku zeszłego nie dało rolnikom czeskim żołnierzy do pomocy w wybieraniu buraków cukrowych, a wielkim cegielniom wiedeńskim pozwala ich używać do nakładania cegły w miejsce robotników, którzy są w zmowie.

Pos. Götz (z lewicy) wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której żąda, aby od wychowanków wojskowych zakładów naukowych wymagano poświadczenia wieku, a nie metryki chrztu, bo to nie zgadza się z konstytucyą.

Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem i Pan Minister oświaty dr. Madeyski odpowiadają na długi szereg interpelacyj w sprawach drobiazgowych i nie mających żadnego zgoła znaczenia ogólniejszego, nawet sami interpelanci nie poświęcają odczytanym odpowiedziom najmniejszej uwagi.

Pos. Engel (Młodoczech) zapytuje Prezydenta, czy zamiast środy i piątku, o których to dniach Prezydent na posiedzeniu ostatniem zapowiedział, że w każdym tygodniu będą wolne od posiedzeń plenarnych, a poświęcone jedynie obradom komisyjnym, nie zechciałby na ten rok przeznaczyć soboty i poniedziałku.

Prezydent odpowiada, że nie może przychylić się do tego życzenia, bo z takiej przerwy przez trzy dni z rzędu mogłoby korzystać zbyt wielu posłów do wyjazdu, tak, że i w komisyach mogłoby w soboty i poniedziałki braknąć kompletu.

Pos. Kaiser składa na stole prezydyalnym wniosek, aby przewyżek dochodów z administracyi zbiorowych kas sierocińskich używano nie na budowle sądowe, jak projektuje Rząd, lecz na wznoszenie i utrzymywanie zakładów wychowawczych dla zubożałej i moralnie zepsutej młodzieży. Przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Pernerstorfer stawia wniosek nagły:

„Poleca się Rządowi, aby natychmiast zarządził ściśle rozpoznanie sprawy co do sposobu, w jaki postępują sobie wielkie cegielnie wiedeńskie z robotnikami; aby wyniki śledztwa przedstawił Izbie najdalej w trzech tygodniach; aby zarazem oznajmił, co zarządził lub co zarządzić myśli."

Pos. Sokol stawia wniosek nagły:

„Wzywa się Rząd, aby niezwłocznie zniósł rozporządzenie szkolne Namiestnika w Czechach z dnia 8 marca 1895 r. jako nieuchwalone przez czeską krajową Radę szkolną, a więc nielegalne."

Oba te wnioski przyjdą pod obrady pod koniec dzisiejszego posiedzenia.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg obrad nad reformą podatków bezpośrednich, mianowicie nad ustawą o opodatkowaniu przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków. Pod dyskusyą jest wciąż jeszcze §. 100, który mówi o wymiarze podatku.

Wedle paragrafu tego przedsiębiorstwa rzeczone mają opłacać podatek w ilości 10 proc. od czystego dochodu, tak jednak, żeby podatek nie wynosił mniej jak 1 zł. od każdego tysiąca inwestowanego kapitału zakładowego. Ta jest norma główna ulegająca wedle dalszych ustępów paragrafu rozlicznym modyfikacyom. I tak wolno ten podatek 10-procentowy podwyższyć o $^1/_2$ procent, jeżeli tego wymagać będzie wzgląd na ulgi przyrzeczone w podatkach gruntowym i budynkowym, tudzież na podwyższenie bezwarunkowo nadanej 20-proc. ulgi w podatku zarobkowym do 25 proc. Towarzystwa akcyjne, mające więcej niż 10 proc. dywidendy, opłacać będą po 2 proc. więcej podatku, a nawet po 4 proc. więcej, jeżeli dywidenda przenosić będzie 15 proc. Towarzystwa ubezpieczeń polegające na wzajemności, opłacać będą po 3 zł. od każdego tysiąca premij obrachowanych na czysto, t. j. po strąceniu zwróconych cząstek premij. Kasy oszczędności opłacać będą od czystego dochodu:

	aż do	10.000 zł.	5	proc. podatku,
od 10.000	do	20.000 zł.	6	„	„
od 20.000	do	40.000 zł.	7	„	„
od 40.000	do	100.000 zł.	8	„	„
od 100.000	do	200.000 zł.	9	„	„
	wyżej	200.000 zł.	10	„	„

Towarzystwa zarobkowe i gospodarskie i kasy zaliczkowe, należące do kategoryi tych, które już teraz doznają ulg podatkowych, opłacać będą od pierwszego tysiąca czystego dochodu trzy dziesiąte, od drugiego i trzeciego tysiąca pięć dziesiątych (połowę) podatku 10-procentowego, dopiero wyższe czyste dochody ulegną podatkowi całemu. Nadto tym, których czysty dochód nie przenosi 600 zł., podatek liczony będzie nie wedle stopy 10-procentowej, lecz wedle $8^1/_2$-procentowej (a więc podatek ich wynosić będzie 2 zł. 55 ct. od sta.)

Taka jest główna treść paragrafu. Jak już na posiedzeniu ostatniem, tak też i na dzisiejszem wniesiono mnóstwo poprawek, odnoszących się przeważnie do kas oszczędności. Oczywiście interesować mogą te tylko, które będą przyjęte; a ponieważ paragraf i dziś jeszcze pozostał nieuchwalony, przeto o przyjętych poprawkach dziś pisać nie możemy, podamy je po odbytem głosowaniu.

Z Koła polskiego także wyszedł wniosek, ale nie w sprawie kas oszczędności; lecz w sprawie opodatkowania galicyjskiego i bukowińskiego funduszu propinacyjnego (w innych krajach nie ma takich funduszów). Pos. Byk wywodzi, że dochody funduszów tych wcale nie powinny podlegać opodatkowaniu, bo nie są to przedsiębiorstwa obliczone na zysk, ani na dorobek; poprzestał atoli na dwu wnioskach, z których jeden żąda, aby z podstawy opodatkowania funduszów tych wyłączona była owa subwencya, którą funduszom płaci Skarb z tytułu nowej ustawy o opodatkowaniu spirytusu, tudzież opłata szynkarska; albowiem te dochody funduszów polegają na prawie publicznem, nie prywatnem. W drugim wniosku żąda, aby wyłączone były z podstawy opodatkowania kwoty przeznaczone na umorzenie kapitału i na umorzenie obligacyj. Oprócz tego żąda mowca od Rządu objaśnień co do niejednego jeszcze punktu, który budzi wątpliwości.

Nieco żywsza scena wywiązała się w dyskusyi ztąd, że poseł Morsey (Niemic - konserwatysta) zwalczał zdanie posła Funkego, jakoby kasy oszczędności, zakładając po miastach szkoły wydziałowe, z których korzystają także podrastające dzieci włościan okolicznych, wyświadczały tem ludności wiejskiej dobrodziejstwo. Pos. Morsey przedstawił to dobrodziejstwo jako zgubne dla rodzin włościańskich, których synowie i córki zwiedzają te szkoły mieszczańskie; albowiem odwyknienie od obyczajów sielskich sprowadza najprzód niechęć do rodzinie włościańskiej, a za kilka lat utratę całego sioła Te wywody mowcy przerywali pp. Siegmund i Menger z lewicy, tudzież socyaliści Pernerstorfer i Kronawetter; mowca jednak wraca tą nie dał się zbić z toru. Mowca zresztą w rzeczy głównej ujmował się za większem uwzględnieniem Towarzystw ubezpieczeń, polegających na wzajemności.

Po przerwaniu obrad nad paragrafem reformy podatkowej, otrzymał głos pos. Pernerstorfer dla umotywowania nagłości wniosku swojego, przytoczonego powyżej. Mowca wywodzi, że stan rzeczy co do traktowania robotników w cegielniach wiedeńskich, będących własnością wielkich Towarzystw akcyjnych, wymaga bardzo szybkiej naprawy z inicyatywy parlamentu i Rządu; a we wniosku swym umyślnie zaniechał wszystkiego, coby zadrasnąć mogło Rząd, by tem więcej uczynić go przyjemnym każdemu.

Pan Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem oświadcza, że zgadza się na nagłość wniosku — zaczem Izba uznaje go za nagły.

Dla umotywowania merytorycznego zabiera głos znowu pos. Pernerstorfer i przedstawia opłakany stan rzeczy pod względem pomieszczenia robotników i wyzyskiwania ich przez kantyny, jako też pod względem niedotrzymywania przepisów o czasie roboczym i o spoczynku niedzielnym. Dopóki zamiast kar pieniężnych, których kapitaliści nie czują, nie będzie zaprowadzona kara inna, nie pomogą żadne najszczersze chęci Rządu.

Tu zabiera głos Pan Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem, który na podstawie relacyi inspektora przemysłowego zaznacza, że żadne skargi, co do mieszkań od robotników nie wychodziły, choć ich wyraźnie o to pytano; Rząd jednak tuż po zmowie robotników zarządził śledztwo i przeprowadzi je z całym pospiechem. (Mowę Pana Ministra streściła dokładnie wczorajsza depusza *p. R.*).

Pos. Bärnreither nie sprzeciwia się wnioskowi Pernerstorfera, tylko ze względu na oświadczenie Pana Ministra zaleca inną stylizacyę, mianowicie w duchu wezwania Rządu, aby rozpoczęte już dochodzenia szybko przeprowadził i zawiadomił Izbę jaknajrychlej o wynikach, tudzież o swych zarządzeniach. Co się tyczy mieszkań robotników, stwierdza mowca z naocznego przekonania, że najbardziej ponure opisy w dziennikach wcale jeszcze nie podają całej smutnej prawdy.

Pos. Kraus uderza silnie na Towarzystwa akcyjne, które mimo wysokiej, $9^1/_2$-procentowej dywidendy tak wyzyskują swoich robotników, i wytyka Izbie, że nie czytuje sprawozdań inspektorów przemysłowych, z których oddawna byłaby niejedno poznała. Proponuje, żeby Izba zajmowała się temi sprawozdaniami *ex offo*.

Pos. Lueger sprzeciwia się zmianie proponowanej przez pos. Bärnreithera we wniosku Pernerstorfera, bo złagodzenie wniosku nie jest na miejscu. Poczem uderza na lewicę, że występuje nieszczerze, bo właśnie wiceprezesa wielkiego Towarzystwa akcyjnego, którego własnością są ogromne cegielnie w okolicy Wiednia, ogłosiła swoim kandydatem w niedalekim wyborze posła do Rady państwa z trzeciego okręgu wiedeńskiego.

Pos. Gessmann wnosi poprawkę dodatkową do wniosku Pernerstorfera, aby dochodzenia rozszerzono na przemysłowe i rolnicze przedsiębiorstwa piwowara Drehera z Wiednia.

Izba uchwala wniosek Pernerstorfera w stylizacyi Bärnreithera, odrzuca dodatek Gessmanna.

Poczem pos. Sokol motywuje pilność swojego wniosku o rozporządzeniach szkolnych Namiestnika w Czechach; ale przerwano obrady nad nim aż do posiedzenia następnego.

Koniec posiedzenia o godz. 6. — Następne w sobotę.

1)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

I.

Cienie wieczoru opadały zwolna na cichą dolinę, w której drzemie małe miasteczko Luequès. Od strony miasta Pizy, ostatnie promienie słońca strzelały z pomiędzy lekkich chmurek, obramowanych purpurą, snujących się po ciemno turkusowym błękicie, a od strony Pistoja księżyc wschodził zwolna na horyzoncie przysłoniętym mgłą, wydając się olbrzymio wielki. Wszystkie odgłosy dzienne ustawały wraz z czynnościami; tylko ptaszki szczebiotały jeszcze, układając się do snu na dębach, cyprysach i bluszczach i ludzie gawędzili na progu domostw swoich na pół zrujnowanych przed udaniem się na spoczynek. Od czasu do czasu młody, jakiś świeży głos ozwał się wśród ciszy, śpiewając *Santa-Lucia*.

W tym spokojnym zakątku wszyscy żyją z ziemi, którą kochają jak matkę i karmicielkę. Nie ma tu żadnych fabryk, żadnego przemysłu, któryby mógł dostarczyć wieśniakowi łatwiejszego i bardziej zyskownego zarobku, odciągając go od roli. Fabryka cygar i kilka przędzalni jedwabiu dawało zarobek kobietom i młodym dziewczętom, ale mężczyźni, którzy pragnęli otrzymać więcej złota, niż im dać mogła praca rolna, musieli wydalać się z okolicy. Często się zdarzało, że wyjeżdżali do Korsyki, gdzie za dobrą opłatą uprawiali ziemię lub do Ameryki, głównie do Montevideo; przywozili ztamtąd trochę złota, wiele papug i zamorskich ptaków, ale wracali zawsze po jakimś czasie, stęsknieni za rodzinną doliną; prawie się nie zdarzało, żeby wieśniak z okolicy Lueques wydalił się na zawsze ze swojej wioski.

Nie trudno bowiem polubić ten uroczy zakątek Toskanii, gdzie ziemia uprawiana z wielką troskliwością szczerze wypłaca się mieszkańcom za ich trudy.

Z wyżyn pagórków zarosłych kasztanami, których owoc stanowi podstawę zamożności wieśniaków i ulubioną potrawę, spływa szeroki i majestatyczny potok, który rozlewając się na tysiące strumyków, użyźnia całą dolinę; oliwne drzewa czepiają się skalistego gruntu, gdzie żadna inna roślinność się nie przyjmuje; majestatyczne sosny wznoszą swoje wierzchołki ku niebu, a na samym horyzoncie roztacza się łańcuch wspaniałych gór, których śnieżne szczyty przedstawiają łagodniejszy widok niż olbrzymie, imponujące swą grozą Alpy. W dolinie, pola zasiane kukurudzą, lnem i zbożem wszelkiego rodzaju, dzielą się na części, otoczone winną latorośłą, czepiającą się jak girlandy od jednego drzewa do drugiego. W październiku, ciężkie kiście kukurudzy rozwieszają się w około głównej ściany domów, niknących pod złotej barwy ozdobą miłą dla oka. Kiedy słońce rzuci promienie na owe bukiety kukurudzy, wydaje się jakby była z roztopionego metalu. W tej porze roku wieś podobną jest do pudła z zielonego aksamitu, w którem rozłożono błyszczące klejnoty rolników.

Wewnątrz domów panuje prostota, granicząca z ubóstwem. Zbytek, a nawet komfort, nie dotarł jeszcze do tego spokojnego zakątka. Wieśniak toskański umie się małem zadawalać; łagodność klimatu, skromne przyzwyczajenia, czynią go zdolnym wyrzeczenia się niejednej rzeczy, która bywa niezbędną człowiekowi urodzonemu na północy. Kawał *polenty*, kasztany i trochę oliwy, wystarczają mu zupełnie. Jest całkowicie zadowolony, jeżeli może, w gronie rodzinnem, w niedzielę, wypić flaszkę krajowego wina, *vino nostrale* i wypalić na placu kościelnym dwucentowe cygaro, słuchając dźwięku dzwonów swojej parafii i lubując się tym odgłosem, a przedewszystkiem porównywając go do brzmienia dzwonów innej parafii, naturalnie z uznaniem własnych.

Gdy nadchodzą długie wieczory, wszyscy gromadzą się o zmroku. Rodziny zwykle bywają liczne; najprzód odmawia się pobożnie różaniec, kolejno kobiety i mężczyźni — a potem zabierają się do łuszczenia kukurudzy.

Dzień, w którym zaczyna się nasze opowiadanie, gorący był jak wśród lata Kurz okrywał winne latorośle, ogołocone z owocu, wiszące z drzew w nieładzie, snujące się aż po ziemi, jak szczątki ozdób po procesyi, które zdjąć zapomniano. Wychudłe trzody bydła, schodzące z gór na zimowe leże do Maremme, gryzły te szczątki w przechodzie. W tej porze roku widać nieustannie te trzody, mniej lub więcej liczne, biedne, brzydkie kozy lub owce, brudne i wypełźnięte, poganiane przez pastucha także w nędznym stanie, o postawie smutnej, ale poważnej i pełnej godności, w ubraniu złożonem z łachmanów, z nogami owiniętemi koźlą skórą, niosącego okrytą chustką owieczkę chorą, lub za małą, aby mogła iść sama, w towarzystwie żony i dzieci, rodziny koczowniczej, przenoszącej z miejsca na miejsce cały swój dobytek. Żona pastucha, *pastora*, ma na głowie kapelusz męski, włożony na tradycyonalną chustkę okrywającą włosy; ugina się pod ciężarem kociołków i sprzętów domowych; dzieci idą boso, a większe niosą młodsze na ramionach. Przebywają lato na wysokich szczytach Apeninów i górach Pistoja, a na zimę schodzą na Maremme, okolicę żyzną, ale zarazem zabójczą, która według przysłowia okolicznego, co wzbogaca, to zabija.

W dolinie Lueques patrzą na tych wędrownych ludzi z mieszaniną litości i przesądnej obawy. Pasterze są uważani za cudzoziemców, *forestieri* i nędzarzy, *povera gente*, ale posiadają oni tysiące tajemniczych czarów i zaklęć, a więc wszystko dobrze się wiedzie tym, którzy przyjaźnie z nimi się obchodzą. Ponieważ jednak w Lueques może nieraz zabraknąć treści do wieczornych pogadanek, rozmowa toczy się nieraz o pasterzach, przyczem przynosi się miska święconej wody, a do niej wlewa się po kropli gorącej oliwy, która powinna zbić się w jedną masę, jeżeli czar — *jettatura* — nie został rzucony na dom.

Tego wieczora, ponieważ za dnia przeszło dużo trzód wędrownych pasterzy, rozmawiano o nich długo w Coggii przed domem Morina, najbogatszego rolnika z Vicopelago.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Koło polskie.

Na posiedzeniu w d. 24 b. m., odbytem w godzinach południowych, uchwaliło Koło polskie ważną dla kraju naszego poprawkę do §. 100 projektu ustawy reformującej podatek zarobkowy, opłacany przez Towarzystwa i instytucye obowiązane do składania publicznych rachunków. Poprawka ta tyczy się mianowicie zasady wymiaru podatku zarobkowego, które mają płacić **krajowe fundusze propinacyjne** i opiewa w sposób następujący:

W §. 100 należy dodać następujący 8 ustęp:

„Fundusze propinacyjne krajowe opłacać mają podatek, wynoszący 10 procent od czystego dochodu, obrachowanego według §§. 93, 94, 95; przyczem jednak należy od ogólnego ich dochodu odjąć: subwencyę państwową, dochód z opłat szynkowych, wszelkie opłaty na cele publiczne oraz kary pieniężne, natomiast dodać dochód czysty z funduszu rezerwowego; nakoniec należy odjąć od ogólnego dochodu sumę, potrzebną na oprocentowanie i umorzenie obligacyj propinacyjnych. Jeżeli fundusz propinacyjny krajowy z własnych dochodów opłacać musi podatek rentowy 10-procentowy, należny według §§. 124, 131 i 133, od czynszów mu płaconych, kwoty potrzebne na opłacenie tego podatku rentowego należy odjąć od dochodów funduszu.

Gdyby zaś fundusz propinacyjny krajowy, po odciągnięciu jego dochodów, opłat i kwot wyżej wymienionych, nie wykazał żadnego czystego dochodu, w takim razie, na mocy postanowień, zawartych w drugim ustępie niniejszego paragrafu, podatek zarobkowy wymierzony będzie według stopy jeden od tysiąca, od zakładowego kapitału funduszu propinacyjnego. Ten kapitał zakładowy funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wynosi odpowiednio §. 5 ustawy krajowej z dnia 22 kwienia 1889 roku, 62,200.000 zł. w. a., a funduszu krajowego księstwa Bukowiny 6,983.000 zł. w. a., odpowiednio sprawozdaniu, złożonemu przez Dyrekcyę tegoż funduszu d. 18 czerwca 1890 roku.“

Poprawkę tę, zarówno jak następną, uchwaloną przez Koło polskie do §. 101, wniesiono już w Izbie poselskiej (w d. 25 bm.) Mianowicie jako trzeci ustęp §. 101 ma być wstawione jeszcze następujące postanowienie:

„Podatek zarobkowy, płacony przez galicyjski fundusz propinacyjny, przypisany będzie we Lwowie, a płacony przez fundusz propinacyjny bukowiński, przypisany będzie w Czerniowcach“.

Gdy zasady, wyrażone w powyższym ustępie, dodanym do § 100, zostaną ostatecznie uchwalone, fundusze propinacyjne krajowe, galicyjski i bukowiński, opłacać będą, według korespondenta *Czasu*, podatek zarobkowy nieco mniejszy, niż opłacają dotychczas.

W dniu 24 bm. wieczorem odbyło Koło polskie drugie posiedzenie, na którem toczyły się poufne obrady nad tem, jakie ogólne zasady należy zaproponować Izbie co do rewizyi podatku gruntowego. Po dłuższej dyskusyi Koło uchwaliło te ogólne zasady, które po dokładnem ich sformułowaniu zostaną w swoim czasie ogłoszone.

W dniu wczorajszym odbyło się znowu posiedzenie Koła, na którem — według depesz pism porannych — na wniosek prezesa p. Zaleskiego, postanowiono urządzić składkę na rzecz mieszkańców Lublany, a na wniosek p. Rutowskiego uchwalono domagać się przeprowadzenia regulacyi tych rzek w Galicyi, co do których istnieje uchwała sejmowa. P. Hompesch życzył sobie przyspieszenia budowy kolei lokalnej Przeworsk-Rozwadów Rohatyn-Podwysokie, na co prezes p. Zaleski odpowiedział, że przedłożenia te będą mogły być wniesione w Izbie dopiero w jesieni, przedtem bowiem musi być wybudowana kolej Halicz-Ostrów. Nastąpiła dalsza poufna dyskusya nad regulacyą katastru gruntowego.

Słowiańskie Tow. dobroczynności.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Petersburgu uroczyste posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem metropolity Palladyusza. Pomiędzy obecnymi, w liczbie których najwięcej było osób stanu duchownego, znajdowali się znani koryfeusze stronnictwa słowianofilskiego, jak M. G. Czerniajew, W. Komarow, poseł serbski Michajłowicz i t. d. Prezes Towarzystwa, hr. N. P. Ignatiew, zdawał najpierw sprawę z czynności w roku minionym. Liczba członków wynosiła 533. Przeważną część swych dochodów obracało Towarzystwo na wychowanie młodzieży słowiańskiej. W różnych zakładach naukowych utrzymuje ono obecnie 20 stypendystów i 6 stypendystek. Dochodu posiadało 29.715 rubli, a rozchodów 22.549 rubli. Majątek Towarzystwa wynosi sumę 240.307 rubli.

Najwięcej zajęło przemówienie z charakterem polemicznym generała Kiriejewa. w którem między innemi rzekł: W końcu roku minionego kniaź Trubeckij wydał obszerną krytykę doktryny słowiańskiej. Na nią napisałem odpowiedź, którą wkrótce wydrukuję, a tymczasem podaję do wiadomości zasadnicze punkta naszej polemiki. Doktryna słowiańska da się streścić w następujących pojęciach: prawosławie i samodzierżawie: stanowią one istotę narodowości rossyjskiej. Nasi przeciwnicy — czciciele Zachodu — zarzucają nam bizantynizm. Naszym punktem oparcia jest: świętość i niezmienność stosunku państwa do cerkwi, dogmatycznie nieomylnej. „Zapadnicy“ zapytują nas: czy nie bierzemy na siebie zbyt wiele, chcąc być mesyaszami Zachodu? W tym zarzucie jest może cząstka prawdy, ale usprawiedliwiać się z tego nie mamy potrzeby. Na Zachodzie kłopoty kościołów katolickiego i protestanckiego doszły już do tego stopnia, iż protestantyzm rozsypuje się, a katolicyzm doszedł do absurdum — do nieomylności Papieża. Cóż to jest ten bizantynizm, który nam zarzucają? To organiczny związek państwa z cerkwią; o to właśnie Boga prosić należy, z tego można być tylko dumnym. Przeciwnicy domagają się, abyśmy się pogodzili z Zachodem. Godzić się nie mamy właściwie z kim. Tam kościoły są z sobą w walce, a Papież nie zgody z nami pragnie, lecz naszej niewoli. Papież jest w chwili obecnej dobrym i obiecuje nam bardzo wiele. Lecz uznać jego powagę — znaczy zaprzedać wolność i sumienie. Naszem zadaniem jest zwrócić Zachodowi jego prawosławie, niosąc pomoc starokatolikom. Przeciwnicy nasi widzą bizantynizm także w naszych poglądach na samodzierżawie i robią nam z tego zarzut, iż my żyjemy ideałami z czasów przed-Piotrowych, samodzierżawiem przed-Piotrowem. Powiadają, iż samodzierstwo może błądzić, z powodu rządów subjektywnych, faworytów i t. d., a przy parlamentaryzmie jest to rzeczą niemożliwą. Wszystkie te opinie są naciągane. Samodzierstwo i prerogatywy władzy najwyższej i obecnie są temiż, jakiemi były za czasów Iwana Groźnego i Piotra W., lecz położenie nasze jest rożnem. Nie należy zapominać o postępach kultury. Nie są dziś możliwymi ani Biron, ani hr. Arakczejew; ich stworzyć byłoby nawet niepodobna. Hasłem samodzierżawia jest — jedna wola, a wiele rozumów: na Zachodzie zaś, przy parlamentaryzmie — liczne wole i liczne rozumy; tam — układy pomiędzy panującym i narodem. Wola monarchy złą być nie może. Nam potrzeba samodzierstwa, jako ideału, i potrzeba węzła moralnego pomiędzy cerkwią i państwem.

Po tej mowie, przyjętej oklaskami, przemawiał dosyć długo p. Komarow, redaktor *Świeta*, przytaczając dowody historyczne rzekomej sympatyi i troski Rossyan o braci Słowian, a zakończył temi słowy: Słowianie troszczyć się powinni nie o swe prywatne, miejscowe interesa, lecz o całość świata słowiańskiego. Ufność powszechna i powszechna miłość Słowian ku Rossyi, a również ufność bezwarunkowa, macierzyńska miłość i braterski współudział Rossyan w stosunku do wszystkich plemion słowiańskich — oto, co zdoła spoić świat słowiański; oto, co zapewni samoistność polityczną wszystkim plemionom słowiańskim. Nawet nasza potężna. wielka Rossya wówczas tylko w całej pełni rozwinie swój lot bohaterski; wówczas tylko rozwinie swe samodzierżawne instytucye i swe idee, obejmujące ludzkość całą, które tkwią głęboko w duszy narodu rossyjskiego, gdy jej potęga stanie się potęgą całej Słowiańszczyzny, połączonej nierozerwalnymi węzłami z potęgą prawosławnego Wschodu.

Otwarcie skupczyny serbskiej.

Nowa skupczyna zebrała się przedwczoraj w Niszu. Przewodniczący z tytułu wieku Rajovicz, otworzywszy posiedzenie oznajmił, iż król Aleksander zamianował byłego prezesa ministrów Nikołajevicza prezydentem, a Michała Pavłovicza wice-prezydentem skupczyny. Prezydent Nikołajevicz wyraził przedewszystkiem podziękowanie za wybór, jaki padł na niego i zaznaczył następnie, iż nastała obecnie pora spokoju i pracy. Utrwalenie i reorganizacya państwa, jakoteż politycznych i finansowych jego instytucyj, stały się konieczną potrzebą; pożądanem byłoby bardzo, aby panowanie stronnictw tyle szkodliwe dla kraju ustało i aby nastąpiła konsolidacya państwa, oparta na wzajemnym szacunku. Ustanie wichrzeń stronniczych i małodusznych spekulacyj, da możność Serbii rozwinąć politykę państwową. mającą na celu interesa króla i dobro kraju. W tym samym duchu przemawiał i wiceprezydent. Obydwie mowy, mianowicie te ich ustępy, które potępiają wyłączność polityki stronniczej, przyjęte były przez skupczynę nadzwyczaj żywymi objawami zadowolenia. Następnie odbył się wybór sekretaryatu i wprowadzenie króla na salę przez deputacyę skupczyny.

Król zająwszy krzesło tronowe odczytał orędzie, w którem podniósł na wstępie, że konieczność złagodzenia politycznych namiętności i przywrócenia porządku skłoniła go w roku zeszłym do powzięcia decyzyi o zmianie konstytucyi. Mowa tronowa wzywa w dalszym ciągu skupczynę, aby szczególniejszą uwagę poświęciła kwestyom finansowym, wyraża najzupełniejsze zaufanie dla rządu, zaznacza potrzebę ustalenia spraw państwowych i zapowiada zwołanie drugiej sesyi skupczyny wkrótce po załatwieniu spraw naglących, dla których zwołana została sesya obecna. Wspominając o odwiedzinach króla na obcych dworach, zaznacza mowa tronowa silną i niewzruszoną wolę utrzymywania i rozwijania poprawnych stosunków ze wszystkiemi państwami i oświadcza, że król podczas pobytu w Wiedniu i w Konstantynopolu wyraził sąsiednim Władcom życzenie, aby węzły sąsiedztwa i szczerej przyjaźni były pielęgnowane. Dalej wspomina orędzie o odwiedzinach w Berlinie i u cesarza niemieckiego, wspomina również o ciężkiej stracie, jaką poniosła rodzina carska, rossyjskiego bratniego ludu. Król osobiście uczestniczył w pogrzebie cara Aleksandra, aby okazać swoją wdzięczność dla zmarłego cara i dać wyraz tradycyjnej dla niego czci ze strony króla i ludu serbskiego. Podczas pobytu we Francyi miał król pożądaną sposobność wyrazić prezydentowi rzeczypospolitej uczucia przyjaźni ludu serbskiego dla wielkiego francuskiego narodu.

Wypadki na wschodzie Azyi.

Wypadki na wschodzie Azyi stanowią w chwili obecnej główny przedmiot dyskusyi w prasie europejskiej. Zarówno warunki pokoju w Simonoseki, jak fakt równorzędnego i wspólnego działania Rossyi, Niemiec i Francyi w tej sprawie, daje prasie wiele tematu do najrozmaitszych uwag, komentarzy i kombinacyj. W szczególności ten ostatni fakt, iż Niemcy znalazły się nagle tuż obok Francyi i Rossyi, wydaje się niektórym tak dziwnym, iż. aby go wytłómaczyć, nie wystarcza im równorzędność interesów tych trzech państw na wschodzie Azyi, lecz szukają dalszych jakichś motywów. Tak n. p. *Lübek'sche Anzeigen* dowiadują się rzekomo z „najlepszego źródła“, iż energiczne postępowanie Niemiec wobec Japonii przypisać należy bezpośredniej inicyatywie ks. Bismarcka. Książę miał wskazać na to, iż obecne wewnętrzne i zewnętrzne położenie Niemiec wymaga energicznej postawy. Dziennik ów przypomina zarazem, że stanowisko Niemiec w tej sprawie znajduje uzasadnienie nietylko w stosunkach ekonomicznych, lecz także, że Niemcy przez zbliżenie się do Rossyi a odwrócenie od Anglii zawracają napowrót na tory polityki ks. Bismarcka. Z innej strony wprawdzie przyznają, że Niemcy przez równorzędne postępowanie swe z Rossyą i Francyą zyskują owe *zwei Eisen im Feuer*, o których w swoim czasie mówił Bismarck, lecz że w tym wypadku Bismarck nie dawał rad żadnych.

Pewna część prasy niemieckiej krytykuje zresztą surowo rząd za interwencyę w sprawie traktatu chińsko-japońskiego. Japonia — piszą te dzienniki — wierzyła dotąd jak w Opatrzność, w Niemcy. Ks. Hohenlohe popełnia wielką nieostrożność, narażając popularność niemiecką u ludu, który powołany jest do zajęcia na Wschodzie azyatyckim górującego stanowiska. Nie wiadomo. czy rząd niemiecki ryzykowałby wydobycie oręża z pochwy dla obrony cudzych interesów terytoryalnych.

Artykuły gazet rossyjskich o pokoju w Simonoseki stają się coraz energiczniejsze. *Mosk. Wiedomosti* w artykule: „Precz z dłońmi“, wypowiadają zdanie, iż jest rzeczą nieuniknioną aby Rossya postawiła Japonii *ultimatum* streszczające się w tem, iż Japonia nie może otrzymać ani cala ziemi, ani cienia wpływu na stały ląd Azyi. Na Anglię nie można liczyć. *Mosk. Wied.* przestrzegają jednak tę ostatnią, że gdyby poparła Japonię, ucierpiałyby na tem Indye angielskie i i układ w sprawie Pamiru mógłby być obalony. Dziennik ten sądzi, że o oporze Japonii wobec życzeń Rossyi, popartych przez Francyę i Niemcy nie może być nawet mowy; Japonia niezawodnie ustąpi.

W *Grażdaninie* czytamy: „Rossya nie uznaje cywilizacyi rasy żółtej i musi powstrzymać jej pretensye, oparte na wypadkowem powodzeniu. Dla narodów cywilizowanych śmieszną jest pretensya Japonii do cywilizowania Korei. Nie wierzymy w szczerość tego. Korejczycy mogą pod wpływem Japonii stać się chyba stadem robotników, lub podmajstrzych japońskich, nie zaś czemś innem. Rossya nie może pozwolić na protektorat Japonii nad Koreą. Rossya winna wyraźnie oświadczyć, że ona obejmuje ów protektorat i chyba żaden głos nie wystąpi przeciwko naturalności tego protektoratu. Państwa chrześciańskie Europy pojmują znaczenie ogólne tej sprawy. Najbardziej oświecone pogaństwo zawsze będzie stało niżej od cywilizacyi chrześciańskiej i nie może nawet kusić się o równość.“

Książę Uchtomski, znany z tego, iż opisał podróż carewicza, a dziś cara Mikołaja, wyraża w *Mosk. Wied.* zdanie, iż interwencya Rossyi jest tu nieodzowną. Książę mało ma nadziei, aby Japonia ustąpiła i sądzi, że krew popłynie.

Paryski *Temps*, charakteryzuje traktat w Simonoseki, jak następuje: „Jestto zupełne zerwanie równowagi na skrajnym Wschodzie; jestto nieustanna groźba dla interesów Europy; jestto poważny zamach na prawa mocarstw, sąsiadujących bezpośrednio z Chinami. Gabinety w Petersburgu, Paryżu i Berlinie mają poczucie tego niebezpieczeństwa. Poczyniły już kroki wobec doradców cesarza japońskiego, aby ich skłonić do zaniechania podobnej entrepryzy. Wiedzą one, że Europa wtedy ma widoki uzyskania posłuchu, gdy wystąpi jednomyślnie. Zgodziły się na ułatwienie przyjacielskiego rozwiązania sprawy w sposób dla Japonii najdogodniejszy, czy to tak, jak kongres berliński uczynił z pokojem w San Stefano, czy to w drodze zamiany not dyplomatycznych.“

Politische Correspondenz dowiaduje się z Paryża, iż nie uważają tam dotychczas za rzecz stanowczo wykluczoną, że Anglia będzie się trzymać zdala od dyplomatycznej akcyi interesowanych mocarstw europejskich w sprawie pokoju między Chinami a Japonią. Przypuszczenie, iż dotychczasowe stanowisko Anglii w tej sprawie polega na tajnem porozumieniu z Japonią, nie znajduje wiary. Potwierdza się natomiast, iż także Hiszpania, która obawia się zagrożenia swej pozycyi na Filipinach przez Japonię, poprze akcyę Rossyi, Niemiec i Francyi.

Według ostatnich wiadomości w Pekinie sytuacya jest krytyczna. Kilku generałów żąda dalszej wojny. Obawiają się rozruchów w armii.

Z Petersburga natomiast donoszą, że rokowania z Japonią znajdują się na dobrej drodze. W tamtejszych kołach politycznych obiegać ma pogłoska, że rząd rossyjski ostatecznie zażąda od Chin odstąpienia części Mandżuryi i portu niezamarzającego.

Dzienniki angielskie otrzymują ze wschodniej Azyi depesze, że w południowej Mandżuryi szerzy się straszna klęska głodu, nieuniknione w skutek wojny i nieurodzaju. Inne depesze donoszą, że w południowej Formozie wybuchł rokosz wśród żołnierzy chińskich. Dwudziestu ośmiu ludzi zginęło, pięćdziesięciu jest rannych.

KRONIKA

Lwów, 27 kwietnia.

— **Pani Marchwicka**, małżonka wiceprezydenta miasta, wyjechała dziś na kilkotygodniowy pobyt do Karlsbadu.

— **Odczyt.** W poniedziałek, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczór w szkole żeńskiej im. Mickiewicza wygłosi p. Stanisław Schnür-Pepłowski dla Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek odczyt p. t.: „Kobiety w życiu Kościuszki“. Wstęp wolny dla członków Związku i osób przez nich wprowadzonych.

— **Do Towarzystwa dziennikarzy polskich**, przystąpił jako członek wspierający dyrektor gal. Kasy oszczędności, p. Franciszek Zima.

— **Towarzystwo** dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa, odbędzie ogólne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 29 b. m. w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi sprawa budowy teatru we Lwowie.

— **Ku uczczeniu pamięci** Tadeusza Kościuszki, odbędzie się jutro, w niedzielę w sali „Sokoła“ uroczysty wieczór, ze współudziałem panny Janiny Korolewicz, pp. Sladka, Szymańskiego, Neuhausera, Chmielińskiego, oraz pana Schnür-Pepłowskiego, który wygłosi odczyt p. t.: „Kobiety w życiu Kościuszki“. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Obraz** Matki Boskiej, który miał się jakoby odnowić przy ulicy Krasickich, został wczoraj z polecenia władzy, przeniesiony z mieszkania Bendeków do kościoła Maryi Magdaleny. Przeniesienia dokonali dwaj księża w asystencyi licznie zgromadzonej ludności. Do późnego wieczora spieszyły do kościoła liczne rzesze.

— **Dla Lublany.** Podczas wczorajszego posiedzenia Izby panów, hr. Harrach, jako wiceprezydent komitetu pomocniczego dla Lublany, zebrał kwotę 1800 zł. na rzecz ofiar katastrofy.

— **Zmiana własności.** Dobra Harasymów i Derenek, w powiecie kołomyjskim, nabył ordynat p. Czarkowski-Golejewski za 325.000 zł. od masy spadkowej po ś. p. Antonim Golejewskim.

— **Ślub.** W dniu 23 b. m. odbył się w Tarnowie w kościele ks. Filipinów ślub panny

Haliny Stanko, córki fizyka dr. Wojciecha i Amelii z Jakobich Stanków, z p. Janem Nałęcz Niesiołowskim, aptekarzem z Tarnowa.

W Warszawie odbędzie się dziś wieczorem w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach ślub p. Antoniego Mieszkowskiego, redaktora *Kuryera Codziennego*, z panną Maryą Melechowiczówną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Karolina z hr. Zboińskich hr. Bromirska, siostra III zakonu św. O. Franciszka, przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m.

W Wiśniowczyku, Franciszka z Grochowskich Starzewska, przeżywszy lat 54.

— **Wyścigi konne.** Prezes Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, hr. Roman Potocki, zwiedził przed kilkoma dniami w towarzystwie członków dyrekcyi pp.: Stefana hr. Zamoyskiego, Andrzeja hr. Zamoyskiego i Aleksandra hr. Romera szczegółowo tor wyścigowy i wyraził o stanie tegoż swe zadowolenie. Roboty na torze krakowskim są już prawie na ukończeniu, a za miesiąc podczas rannych galopów będzie tam rojno i gwarno, przybędzie bowiem znaczna liczba koni, które wezmą następnie udział w wyścigach krakowskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 26 kwietnia do 12 w południe d. 27 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 7 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze prawie suche (31 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +15·0°C., najwyższa +21·2°C. wczoraj w południe, najniższa +7·6°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnych Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764·0 mm.

Prognoza na dobę 28 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +14°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Książę Borghese,** zbankrutowany skutkiem spekulacyi budowlanej magnat rzymski, o którego małżeństwie z milionerką amerykańską niejednokrotnie donoszono, zaręczył się z księżniczką Anną Maryą Galliera, jedną z najposażniejszych panien w królestwie włoskiem.

— **Z Aten** donoszą, że niejaki p. Averof, Grek, mieszkający w Aleksandryi, ofiarował pół miliona drachm na urządzanie gier olimpijskich.

— **W dniu 19 kwietnia** przypadała rocznica śmierci trzech wielkich ludzi Anglii: lorda Byrona, Darwina i Beaconsfielda. W *Timesie*, jak to bywa co rok, pod rubryką *In memoriam*, ukazało się przypomnienie o śmierci Byrona. Zwyczaj ten ma swoją historyę. Pewna bogata dama pozostawiła legat, by co roku w rocznicę śmierci składano na grobie Byrona w ogrodzie Hamilton, wieniec z róż „marszałek Niel", a w *Timesie* ukazywała się wiadomość o śmierci poety do chwili, w której znajdzie się dla poety miejsce pomiędzy nieśmiertelnymi w opactwie Westminsterskiem.

— **Bogactwo Ameryki Północnej.** Biuro statystyczne w Waszyngtonie, ogłosiło niedawno sprawozdanie o bogactwie Stanów Zjednoczonych W sprawozdaniu tem cały ruchomy i nieruchomy majątek tej części Ameryki oszacowany jest na 65 miliardów dolarów. Z tych przypada prawie 40 miliardów, czyli 60 proc. na majątek nieruchomy, przeszło 12 proc. na koleje oraz inne środki komunikacyi, $4^{1}/_{2}$ proc. na maszyny i urządzenia fabryczne, $4^{4}/_{10}$ proc. na bydło oraz inny inwentarz rolniczy i 2 proc. na kopalnie. Gdyby to bogactwo podzielić równomiernie między ludność, w takim razie każdy mieszkaniec otrzymałby przeszło 1200 dolarów. Znaczna ilość przychodźców nie wpłynęła bynajmniej na bogactwo kraju, licząc od głowy, szkodliwie, albowiem bogactwo to wzrosło w znacznie większym stopniu, niż ludność. W r. 1850 przypadało na każdego Amerykanina mniej więcej 360 dolarów, w 1860 roku 600 dolarów, w 1870 roku 906 dolarów, w 1880 roku 1140 dolarów, a w 1890 roku 1200 dolarów.

— **Bez grosza, naokoło świata, na bicyklu.** Z Rzymu donoszą pod dniem 19 b. m.: Bawią tutaj od 10 dni dwaj reporterzy paryskich dzienników, pp. Papilland i Leroy, w przejeździe z Livorno do Neapolu, a właściwie na drugi koniec świata. Są to dwaj młodzi, bardzo przedsiębiorczy Paryżanie, wesoła dwójka, którzy wybrali się w początkach stycznia z Paryża na Nizzę, Genuę, Medyolan, Padwę, Livorno, bez grosza w kieszeni, na bicyklu, zarabiając po drodze odczytami, spiewami, artykułami w gazetach miast, przez które przejeżdżają. W Nizzy wydali zaraz pierwszy numer gazety, jednodniówki: *En route*, a tutaj w Rzymie, wyszedł numer drugi p. t: *In viaggio* (w podróży). Żeby módz świat objechać bez gotowego grosza, trzeba bardzo sztuką nadrabiać. Znać to bardzo po dzienniku, który Papilland i Leroy wydają. Na seryo bardzo ich brać nie można i inaczej też ich określić nie można, jak nazwą „sprytnych facetów", podobno współpracowników bulwarowych *Echo de Paris* i *Petit Journal*. *In viaggio*, dziennik tych panów, jest zlepkiem lekkiej kroniczki podróżnej, kroniki rzymskiej, w której wielką rolę grają reklamy, wplecione dość zręcznie tu i owdzie, dla wielu magazynów miejscowych, za co reporterzy zainkasowali gotowiznę. Gazeta zredagowaną jest w dwóch językach: włoskim i francuskim. Dowcipu i humoru w niej niema, jest tylko swoboda i łatwość wyrażania się, prawdziwie przygodna brukowa publikacya. Wielką rolę grają także komplementy pod adresem Włoch, Rzymu i Rzymian. Klub prasy zdobył się nawet na śniadanie dla gości. Jadą ztąd do Neapolu. Nie jest to „szopka" w rodzaju tej, jaką w Rzymie w zimie urządzono E. Zoli, ale niewinny żarcik dziennikarski. Nic też ciekawszego dotąd nie napisali w swoim dzienniku.

— **Choroby umysłowe.** Smutną, znamienną cechę doby współczesnej, ujawnia statystyka lat ostatnich, wykazująca znaczny przyrost chorób umysłowych. W Prusiech naprzykład, gdzie przyrost ludności wynosi w ostatniem dziesięcioleciu 10 proc., przyrost chorób umysłowych wynosi drugie tyle. W Anglii i w Ameryce Północnej stosunek jest jeszcze znacznie gorszy. Najfatalniej jednak przedstawia się Alzacya, tam bowiem w roku 1854 liczono jednego obłąkanego na 609, a obecnie na 389 mieszkańców.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą zostanie ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Otello," tragedya w 5 aktach Szekspira.

Jutro, w niedzielę popołudniu o pół do 4 „Rycerze mgły", melodramat w 5 aktach Dennery.

Wieczór o pół do 8 „Bal maskowy," komedya w 3 aktach Bissona.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Stanisław Smolka: „W sprawie spotwarzonej Instytucyi Narodowej." Kraków 1895. Szanowny sekretarz generalny krakowskiej Akademii Umiejętności już od dłuższego czasu oddaje pod sąd inteligentniejszej części społeczeństwa polskiego sprawę Akademii, dla której dobra z energią i z zapałem młodzieńczym pracuje. Pierwszym impulsem do napisania popularnego o ile możności sprawozdania stała się Wystawa lwowska. Zaprezentowane ogółowi polskiemu tablice graficzne, przedstawiające działalność i rozwój Akademii od czasu jej założenia do obecnej doby, wymagały koniecznych wyjaśnień, te zaś wyszły z pod pióra niestrudzonego prof. Smolki. Głosy pewnej części prasy naszej a w końcu list otwarty pana Wojnski-Tomkiewicza wywołały odpowiedź sekretarza drukowaną w *Czasie* a obecnie uzupełnioną i wydaną osobno pod tytułem powyżej wymienionym.

Że p. Tomkiewicz nie należy do osób dostatecznie świadomych stanu i działań Akademii, to nie ulega najmniejszej wątpliwości; że jednak jest on wyobrazicielem tych, dość licznych niestety, którzy rzeczywiście — nie chcemy dociekać z jakiej przyczyny i z czyjej winy — mają dosyć dziwne i spaczone nieraz o naczelnej naukowej Instytucyi naszej pojęcie, dobrze więc uczynił prof. Smolka, iż nie żałując ani czasu, ani trudu, ponownie za pióro uchwycił i dalszych wyjaśnień udzielił. Trudno w króciutkiem sprawozdaniu powtarzać statystyczne daty, niepodobna zaznaczać wybitniejszych ustępów polemicznej broszurki; napisana barwnie, przekonywająco a często dowcipnie, znajdzie się, sądzimy w rękach całego ogółu.

My czuliśmy się tylko w obowiązku zwrócić uwagę na pracę szanownego profesora i sprawę tyle dla nas ważną.

Wiktor Czermak. „Plany wojny tureckiej Władysława IV.", praca odznaczona nagrodą im. J. N. Niemcewicza przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Kraków 1895. 403 str.

Władysław IV. należy do najtragiczniejszych postaci naszych królów. Od wczesnej młodości zawisa jakieś fatum nad głową jego; czego się imie, to mu się rwie pod ręką i sprowadza jeszcze niedolę ciężką na niego i na naród cały. Bliski korony carów zda się, że połączy cały wschód Europy pod swem berłem — nie tylko jej nie osiąga, lecz na tronie moskiewskim zasiada nowa dynastya, złowroga niebawem Polsce. Od kolebki słucha o dążeniach ojca, aby odzyskać koronę szwedzką dla niego a Szwecyą dla katolicyzmu, Zygmunt III. widzi w tem prawie cel swego życia, miesza się w wojnę trzydziestoletnią, wspiera cesarza przeciw protestantom — Władysław IV. ma zostać w tym wielkim europejskim sporze medyatorem, otrzymuje już przyrzeczenie nabycia dla Polski Szląska — kiedy sprawy biorą inny obrót na głównym teatrze zapasów dyplomatycznych i wojennych i pośrednictwa polskiego nie potrzebują. Władysław IV. myśli o połączeniu wyznań w państwie swojem, ale go dokonać nie może; dąży do wzmocnienia władzy królewskiej przez utworzenie orderu, nikt go nosić nie chce. Nie inaczej w życiu prywatnem: pragnie pojąć za żonę Elżbietę, córkę elektora Palatynatu a żeni się z Cecylią Renatą; po jej śmierci zabiega o rękę Krystyny szwedzkiej a dyplomacya francuska daje mu Maryę Ludwikę. Jedyne dziecię, syn ukochany i nadzieja dynastyi — umiera na rękach ojca....

Nie upada król pod tylu ciosami: w głowie roją się nowe plany i nowe — marzenia. Wielka krucyata przeciw Turkom, myśl Batorego u schyłku życia, zajmuje go w latach ostatnich. Wytęża wszystkie siły, aby ją doprowadzić do skutku, porusza wszystkie sprężyny, by dojść do celu, ale ulega i tutaj, a wielka jaskrawa łuna od wschodu świeci nad łożem jego w chwili, kiedy żegna świat i naród, który pragnął wieść ku chwale a zaprowadził w wir wojen kozackich, szwedzkich, tureckich i moskiewskich.

Tym ostatnim, największym i najbardziej siebie świadomym, zamysłem królewskim zajmuje się nowe dzieło dr. Wiktora Czermaka. Nie on pierwszy uznał sprawę tę godnym tematem poszukiwań historycznych: dwóch znakomitych dziejopisarzy naszych — Szajnocha i prof. Kubala — opracowali ją poprzednio rzucając jasny snop światła na plany tureckie Władysława, bo w oświetleniu tem można zarazem najwyraźniej rozpoznać różnolite, bujne, pełne olśniewających pozorów życie narodu, w którym głęboko tkwił już jad zepsucia społecznego. Ale obaj uczynili to tylko ubocznie, Szajnocha, by wstęp skreślić do wybuchu wojen kozackich, Kubala chcąc ocenić działalność Ossolińskiego. Po raz pierwszy wszechstronnie, porówno z europejskiego stanowiska jak i polskiego, zbadał, rozpatrzył i rozważył a potem prześlicznem, godnem obu poprzedników, piórem skreślił dr. Czermak przebieg planów wojny tureckiej. Materyał, który złożył się na to opowiadanie, jest olbrzymi i rzec śmiało można zupełnie już w tej książce wyczerpany. Archiwum weneckie, watykańskie, paryskie i wiedeńskie, zbiory rękopisów naszych i obcych bibliotek — wszystkie źródła, które mogły dostarczyć jakichkolwiek wyjaśnień stanęły do apelu, by dać świadectwo prawdzie dziejowej. Przy ich pomocy przedstawiła ona nam się też w pełni: niejeden błędny pogląd został sprostowany, wiele szczegółów pierwszorzędnej wagi przybyło, postacie zwłaszcza działające w tym ostatnim akcie tragedyi Władysławowej — plastycznie wystąpiły na jaw i dały się trafniej zrozumieć.

Trudno w krótkiej notatce dziennikarskiej podawać treść dużego dzieła lub chociażby wyliczać, co ono przynosi nowego. Wskazujemy zatem tylko naprzód na świetne charakterystyki: Władysława IV, który zdaniem naszem, po raz pierwszy sprawiedliwie jest oceniony, Koniecpolskiego i Potockiego; dalej na obszerne i sumienne rozpatrzenie kwestyi przyrzeczeń i zachęcań Kozaków przez króla, słów jakoby wyrzeczonych do posłów kozackich, listów jego (str. 306—322) i misyi Ossolińskiego na Ukrainę, wreszcie na rozdział XIII dzieła, stawiający sprawę krucyaty na tle powszechnodziejowych stosunków, rozważający stanowisko wszystkich dworów i państw do Polski w tej epoce. W konkluzyach końcowych zbiera autor wszystkie nici swej opowieści, wszystkie rezultaty swoich badań a chociaż nie godzimy się z nim, aby myśl krucyaty tureckiej była szczęśliwą, przyznać musimy, że była projektem wielkim, godnym potężnego króla, który uległ fatalnym okolicznościom. W pięciu ekskursach poddaje p. Czermak kilka wątpliwych zagadnień szczegółowej i bystrej krytyce.

Torquato Tasso. W dniu 25 kwietnia minęło właśnie lat trzysta, od chwili, w której — w zacisznym klasztorze rzymskim św. Onufrego — duch wielkiego męża uleciał w nadziemskie krainy. Torquato Tasso urodził się 11 marca 1544 r. w Sorrento, z ojca Bernarda, również pisarza, i z matki Porcyi Rossi. O najwcześniejszej jego młodości przechowały się do naszych czasów nieprawdopodobne opowiadania. Już w trzecim roku swego życia wysłany do szkółki; od 7—10 uczęszcza do zakładu wychowawczego OO. Jezuitów w Neapolu; w ósmym roku już wiersze pisał. Straciwszy matkę udał się na uniwersytet do Padwy, gdzie miał oddać się studyom filozoficznym, prawniczym i teologicznym, lecz natura młodzieńcza rwała się gorączkowo do poezyi...

Rok 1561 spędza więc nad poematem „Rinaldo innamorato", w następnym pisze „Jerozolimę wyzwoloną". Około tego czasu wstępuje w służbę kardynała d'Este, towarzyszy mu w podróży do stolicy Francyi, tęsknota jednak ciągnie poetę pod piękne włoskie niebo, rozstaje się więc z kardynałem, by stanąć u boku księcia Alfonsa z Ferrary. I znowu zanotować wypada tytuły nowych prac jego, jak: dramat „Aminta", „Torismondo" i t. d.

Już od wczesnego dziecięctwa posiadał poeta zarodki choroby, która w 1577 owładnęła silnie całe jego jestestwo. Mamy tu na myśli melancholię. Sam książę i najbliższa tegoż rodzina zajęli się biednym pieśniarzem, powierzając go troskliwej opiece najzdolniejszych medyków, nic to jednak nie pomagało, jakaś gorączka wewnętrzna pędziła go z miejsca na miejsce. Zamyka się w klasztorze, po dniach kilkunastu spieszy w przebraniu chłopskiem do siostry zamieszkałej w Sorrento; po pewnym czasie wraca na dwór księcia po to tylko, by go wkrótce bez pożegnania opuścić. Wróciwszy po raz trzeci do Ferrary trafia właśnie na uroczystość weselną księcia z drugą jego żoną Małgorzatą Gonzaga. Spodziewał się tutaj przyjęcia wyjątkowego, zawód go czekał atoli zupełny; w chwili uroczystej zapomniano o poecie.

Wszystko to, połączone z wzrastającym rozstrojem nerwowym, wywołało ze strony Tassa postępowanie tego rodzaju, że książę ujrzał się zmuszonym zamknąć go w szpitalu.

Siedmioletnie więzienie nie było wcale dokuczliwem; pozwolono poecie przyjmować odwiedzających, nie broniono korespondowania z uczonymi, lecz mimo to tęsknota za zupełną wolnością z każdym dniem silniej go ogarniała.

Wstawiennictwo Papieża Grzegorza XIII. i Cesarza Rudolfa II. otworzyło przed nim bramę szpitalną, z warunkiem jednak, iż Ferrarę bezpowrotnie opuści.

I znowu ruszył w świat przedwcześnie osiwiały i zgrzybiały poeta, by w towarzystwie ciągłej pracy i bezustannych naukowych studyów spędzić resztę żywota.

Raz jednak jeszcze zaświecić mu miała gwiazda szczęścia. Kardynał Linzio Aldobrandino wzywa go do Rzymu, by tam skroń poety wieńcem zasługi przystroić. Schorowany i strudzony osiada w klasztorze św. Onufrego, wyciąga dłoń do zgody ze swoim dawnym przyjacielem ks. Ferrary i umiera — jak wspomnieliśmy wyżej — w dniu 25 kwietnia 1595 r. Wielki pieśniarz włoski od lat trzystu spoczął w ziemi, na której szczęścia nie zaznał a „Jerozolima wyzwolona" to jego pomnik, co wszelkim wichrom i nawalnicom oprzeć się zdoła i imię poety długiemu łańcuchowi następnych pokoleń przekaże.

Z powodu trzechsetnej rocznicy śmierci Torquata Tassa, odprawił kardynał Vanutelli Mszę św. i nabożeństwo żałobne w kościele św. Onufrego, w którym znajduje się grób Tassa. Na nabożeństwo przybyły: deputacya od Akademii degli Arcadi, oraz deputacye od stowarzyszeń katolickich, które złożyły wspaniałe wieńce na grobie Tassa. Następnie otwartą została w przyległym do kościoła św. Onufrego gmachu poklasztornym, obok mieszkania, w którem umarł Tasso, wystawa rękopisów i innych odnoszących się do Torquata Tassa przedmiotów. Król i królowa, ministrowie, jakoteż przedstawiciele władz byli obecni na tej uroczystości.

O Henryku Siemiradzkim. Z listu, otrzymanego z Rzymu, *Kuryer Warszawski* zamieszcza następującą notatkę: „Odwiedziny u Siemiradzkiego; willa bardzo ładna na cichej ulicy wśród ogrodów, wcale nie odległa od środka miasta. Siemiradzki, mimo przebytej influenzy, wyglądałby dobrze; gdyby nie mała bródka posiwiała, wygląda tak samo, jak przed 15 laty, kiedy ofiarował w Krakowie do Muzeum „Pochodnie Nerona." Ten spokój i jasność, które widnieją z jego obrazów, malują się na jego obliczu. Pracownia jasna, obszerna, bogata, bez sztucznych efektów, ściany pokryte cennymi dywanami, makatami; meble stylowe, rzeźbione; w witrynach prześliczne rzeczy. Przed paru dniami wysłał Siemiradzki skończone wielkie obrazy, więc w pracowni są tylko rozpoczęte. Jeden, szkic do większego obrazu, to „Chrystus błogosławiący dziatki." Przepyszny to szkic; nieporównana słodycz w postaci Chrystusa, który trzyma dziecię na kolanach, a drugą rękę podnosi, błogosławiąc. Z jednej strony apostołowie, wzbraniający przystępu, obok grupa kobiet z dziećmi. Prześliczna jest kobieta klęcząca przy Chrystusie i druga z amforą, bo scena odbywa się przy fontannie. Drugi obraz także jeszcze nie wykończony, scena z życia greckiego, uroczystość wieńczenia grobów, święto róż. Ten sam błękit nieba, ten spokój, ta jasność i przejrzystość przestrzeni, którą znamy w obrazach Siemiradzkiego. Trzeci obraz, epizod z czasów najścia barbarzyńców, widać willę, a obok grupę najeźdźców, szukających zdobyczy."

Na wystawę Sztuk pięknych przybyło w tych dniach kilkanaście nowości i tak do działu portretów: Augustynowicza „Portret p. Lazarusa", Jezierskiego „Portret pny M. K.", Kotowskiego „Portret Wandzi T.", Weina „Portret p. Stachowiczowej", Wawrosza „Portret pny Maryi Kozłowskiej", dalej prace: Batowskiego „Krajobraz", Boznańskiej „Studyum starca", Jaroszyńskiego „Polowanie na słonki", „Polowanie z gonczakami", Mańkowskiego „Hanusia" fantazya na tle dramatu „Anioł Smierci". Mazzoniego „Trzy widoki", Pociechy „Na wieczorem", Saskiego „Owocarka", Streyt

„Czwórka“ ze stadniny hr. Siemieńskiego, Zubera „Przed wyjściem na targ“, Weina „Typ druciarza“, Wawrosza „Typ góralki z okolic Żywca“ i „Interieur“, Wojtowicza „Madonna“, „Spokój“, „Projekta do pomników“, Unierzyskiego „Pokusa.“

Pruszkowskiego Witolda dwie prace większych rozmiarów dalej słynny obraz Podkowińskiego „Szał“ oraz Matejki kolekcya rysunków wystawione będa niebawem w naszym salonie sztuk pięknych.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo i rabunek).

W szeregu przesłuchanych wczoraj świadków w sprawie Greczyły, stawał p. Jan Kasprzykiewicz, mąż zamordowanej, który w ogólności o Greczyle dał dobre świadectwo, mianowicie, że był chętny do pracy — ale miał tę wadę, że lubił podsłuchiwać pode drzwiami. Ś. p. Kasprzykiewiczowa sprawdziwszy tę okoliczność, jako wielce podejrzliwa, nigdy nie mówiła głośno, ani gdzie przechowuje pieniądze, ani w ogóle o pieniądzach. Zamordowana, jako chora, była zgryźliwą i dla służby przykrą.

Słuchany jako świadek jeden ze współwięźniów Greczyły podał, że na zapytanie: „za co siedzi“, odparł Greczyło: „gruchnąłem babę w twarz i tyle, nie wiem co się z nią stało“.

Wczoraj popołudniu po odczytaniu aktów, wysłuchał trybunał orzeczenia znawców lekarzy sądowych pp. dr. Lachowicza i dr. Chomina, którzy z całą stanowczością orzekli, że w tym wypadku zaszło „uduszenie“ ofiary. Całość oznak, znalezionych podczas obdukcyi i sekcyi zwłok świadczy, według wiedzy lekarskiej, o uduszeniu, które u osoby tak osłabionej jak ofiara morderstwa, nie wymagało ani zbytniego wytężenia sił, ani dłuższego czasu.

Obrońca Greczyły, dr. Tenner, usiłował walczyć z opinią znawców i zapuszczać w wywody kliniczne — jednak bezskutecznie. Trybunał odmówił też wnioskowi obrońcy o odroczenie rozprawy, z powodu zachodzących jakoby sprzeczności w orzeczeniach znawców; trybunał sprzeczności takich nie dostrzegł.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, postawił trzybuuał ławie przysięgłych co do Greczyły pięć pytań, mianowicie jedno główne, czy winien jest morderstwa w zamiarze rabunku, oraz cztery dodatkowe, opiewające na rabunek z gwałtem bez zamiaru morderstwa, na zabójstwo z rabunkiem, i na pospolite zabójstwo, oraz na kradzież pieniędzy; co do Łukasiewiczowej pytań trzy, a mianowicie główne, czy wydawała, wiedząc o tem, pieniądze pochodzące z rabunku, i dwa dodatkowe tyczące się ukrywania zbrodniarza i uczestnictwa w kradzieży.

Wniosek obrońcy, dr. Tennera, o dodatkowe pytania, czy Greczyło wiedział, iż manipulując jaśkiem koło ust i nosa nieboszczki, spowoduje niebezpieczeństwo jej życia (§. 335 u. k.), trybunał uchylił.

Dzisiaj, w sobotę, po wywodach stron i *resumé* przewodniczącego, sędziowie przysięgli (zwierzchnik p. Krogulski) wydali werdykt, zatwierdzający 4 głosami, a zaprzeczający 8 głosami pierwsze pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa i zbrodni rabunku. Pytania dodatkowe, a to co do rabunku połączonego z gwałtem bez znamion morderstwa i na zabójstwo połączone z rabunkiem przysięgli zaprzeczyli 7 głosami a potwierdzili tylko 5 głosami.

Natomiast ława zatwierdziła jednogłośnie pytanie co do zbrodni pospolitego zabójstwa (bez zamiaru nieprzyjaznego §. 140 u. k.), oraz zatwierdzili pytanie co do pospolitej kradzieży.

Co do Łukasiewiczowej ława zatwierdziła 9 głosami, pytanie w kierunku ukrywania ze świadomością skradzionych pieniędzy.

Na podstawie tego werdyktu został M. Greczyło skazany za zbrodnię zabójstwa na 10 lat ciężkiego więzienia i ciemnicę w dniu 19 lutego każdego roku; Łukasiewiczowa zaś na jeden miesiąc aresztu.

Wyrok zapadł o godzinie pół do 4, Greczyło przyjął go obojętnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27 kwietnia: pszenica 8·— do 8·10 zł., żyto 6·— do 6·25, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·60, owies 6·— do 6 40, rzepak 9 40 do 9·80, groch 6·— do 8 50, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 8·50, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 50·— do 70·—, szwedzka 40·— do 50 —, biała 60·— do 80·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·50, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył w dniu 25 b. m. przyjąć na audyencyi między innymi tajnych radców: generalnego inspektora wojsk generała księcia Ludwika Windisch-Graetza, Prezydenta Izby posłów bar. Chlumecky'ego i hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, oraz generała kawaleryi bar. Löhneysena.

Komisya budżetowa Izby posłów Rady państwa na ostatniem posiedzeniu załatwiła przedowszystkiem wniosek nagły deputowanego Pfeiffera w sprawie pomocy państwowej dla Töplitz w Krainie. Następnie toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem handlu.

Nowy ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim ks. Radoliński odjechał po audyencyi u cesarza do Petersburga.

Reskrypt naczelnego prezydenta prowincyi brandenburskiej, zabraniający magistratowi w Berlinie postawienia na porządku dziennym Rady miejskiej petycyi do parlamentu o odrzucenie ustawy przeciw stronnictwu przewrotu, wywołal wielkie wzburzenie. Onegdaj odbyło się prywatne zebranie członków magistratu i radców miejskich wielu miast niemieckich. Na zebraniu tem postanowiono zwołać na 5 maja zgromadzenie delegowanych wszystkich rad municypalnych i magistratów miast niemieckich, celem uchwalenia wspólnej rezolucyi przeciw pomienionej ustawie.

Ks. Bismarck przyjmując przedwczoraj deputacyę z Kolonii podziękował za adres i puhar i podnosił historyczny rozwój Kolonii. „Bóg — mówił Bismarck — postawił Niemców, jako wał ochronny przed Francuzami. Zdobycie Alzacyi i Lotaryngii było dla Niemiec geograficzną potrzebą dla przesunięcia dalej na zachód podstawy francuskich najazdów, aby Francuzi nie mogli tak łatwo przedrzeć się do Stuttgardu.“

Ks. Bismarck odmówił przyjęcia deputacyi berlińskich mieszczańskich stowarzyszeń antisemickich.

Dzienniki petersburskie podnoszą z ogromną radością i uważają za dowód, iż w kołach najwyższych nie myślą o zmianie dotychczasowego systemu russyfikacyjnego następującą okoliczność: Gubernator wołyński, składając sprawozdanie o szkołach, zaznaczył, że szkoła może stać się jednym z najpotężniejszych środków usunięcia odrębności wśród ludności gubernii wołyńskiej, i że powinna prowadzić swoich wychowańców w czysto rossyjskim duchu; nadto należy starać się, aby ten sam kierunek za pośrednictwem dzieci mógł wywierać zbawienny wpływ na ich rodziców. Na to car napisał własnoręcznie: „Zupełnie słusznie“. Taka sama rezolucya została nakreślona na objaśnieniu gubernatora okręgu turgajskiego o konieczności zapewnienia Kirgizom rossyjskiego wykształcenia, a to przez otwarcie odpowiedniej liczby szkół rossyjskich.

Poselstwo z Buchary, które przybyło do Petersburga w celu złożenia życzeń carstwu z powodu ich zaślubin, przywiozło z sobą od emira bucharskiego bogate podarunki, pomiędzy nimi cztery konie pełnej krwi tekińskiej, bogatą szablę i mnóstwo cennych przedmiotów.

Generał-gubernator Finlandyi odmówił pozwolenia nauczycielom szkół szwedzkich w Finlandyi na wzięcie udziału w tegorocznym zjeździe nauczycieli szwedzkich w Stockholmie i zaznaczył, iż udział Finlandczyków w zjeździe szwedzkim byłby w ogóle niestosowny i niepatryotyczny.

Według doniesienia petersburskiego *Swieta* specyalna komisya rządowa opracowała projekt prawa, zabezpieczającego w Rossyi własność literacką i artystyczną. Za przedruk zaproponowano areszt sześciomiesięczny lub stosowną karę pieniężną. Przy okolicznościach więcej obciążających, n. p. przy przywłaszczeniu autorstwa, projektowane jest więzienie.

Wyznaczoną została komisya specyalna pod przewodnictwem M. S. Abazy do rozpatrzenia spraw kolonizacyi wschodniego brzegu morza Czarnego.

Znany wyrok rzymskiego trybunału kasacyjnego w sprawie Giolittiego, według dość powszechnej opinii utrudnił położenie Crispiego, dostarczył on bowiem opozycyi nowego tematu do zarzutów przeciw Crispiemu i do wytykania mu, iż nie szanuje konstytucyi, co zwłaszcza obecnie podczas akcyi wyborczej, może wpłynąć szkodliwie na usposobienie ogółu.

Riforma, dziennik Crispiego powiada w tej sprawie: Wyrok sądu kasacyjnego byłby błogosławieństwem, gdyby zdołał zamknąć okres pożałowania godnych wypadków.

W Paryżu zmowa omnibusów jest najważniejszym wypadkiem; ma ona cechę polityczną z powodu socyalistycznej agitacyi. Przeszłej nocy aresztowani zostali dwaj główni przywódcy strejku: prezydent komitetu strejkowego konduktor Proust i sekretarz komitetu Deville, za podburzanie tłumów do czynów gwałtownych. Proust zawołał do otaczających w chwili, gdy go aresztowano: „Powiedzcie członkom syndykatu, że obywatel Proust został uwięziony!“ Wkrótce potem Deville zjawił się w komisaryacie policyi, ażeby zaprotestować przeciwko uwięzieniu Prousta, ale i jemu pokazano rozkaz aresztowania go i zatrzymano w policyi.

Syndykat tymczasem wybrał zastępców prezydenta i sekretarza, którzy zwołali zgromadzenie do sali Tivoli. Wydano odezwę do robotników, w której napiętnowano aresztowanie Prousta i Deville'a jako czyn, hańbę przynoszący rządowi. Usposobienie strejkujących, które polepszyło się znacznie skutkiem zapowiedzianych ustępstw ze strony Towarzystwa omnibusowego, teraz znowu stało się podnieconem i burzliwem. Syndykat wydał odezwę do kongresu robotników kolejowych z wezwaniem, ażeby także przystąpili do strejku.

Socyalistyczna frakcya parlamentarna i paryscy radcy miejscy popierają usilnie strejk, ale władze obawiają się przedsięwziąć przeciwko nim jakikcholwiek kroków, ażeby nie pogorszyć jeszcze sytuacyi.

Omnibusy kursują obecnie liczniej, lecz zawsze jeszcze pod ochroną policyi. Na odbytem przedwczoraj przedpołudniem zgromadzeniu strejkujących postanowiono przyjąć poczynione przez Towarzystwo ustępstwa i przystąpić napowrót do pracy pod warunkiem, iż wszyscy aresztowani strejkujący będą napowrót do służby przyjęci.

Wiec narodowy robotników kolejowych rozpoczął przedwczoraj przedpołudniem obrady swoje przy udziale 150 delegatów. Wiec uchwalił rezolucyę, w której uczestnicy wiecu oświadczają, iż solidaryzują się ze strejkującą służbą Towarzystwa omnibusowego.

Na podstawie rokowań, jakie się odbyły przedwczoraj wieczorem pomiędzy strejkującymi woźnicami omnibusów z właścicielami, postanowiono z dniem dzisiejszym podjąć na nowo pracę.

Donoszą z Londynu:

Liberalny unionista, Gurdon, wybrany został większością 208 głosów członkiem parlamentu z okręgu Norfolk (Mid) przeciwko kandydatowi radykalnemu Wilsonowi. Opozycya zyskuje wskutek tego jeden mandat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 kwietnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby panów Prezydent wspomniał w gorących słowach o zmarłym członku Izby ś. p. Biberstein Starowieyskim, oraz ks. Colloredo-Mannsfeld. Członkowie Izby na znak żałoby powstali z miejsc.

Nowozamianowany członek Izby marszałek krajowy Erwein, złożył ślubowanie.

Następnie hr. Franciszek Falkenhayn omawiał katastrofę w Lublanie i wskazywał na wielką akcyę ratunkową, w której biorą udział wszystkie koła ludności. Mowca wyraził zadowolenie, że Rząd i wszystkie jego organa dowiodły zrozumienia swoich zadań, ponieważ pomoc prywatna i krajowa nie mogła wystarczyć. Mowca ma nadzieję, że Rząd tak jak i dotąd, użyczy nadal swego poparcia nieszczęśliwej Lublanie (*Żywe oklaski w całej Izbie*).

Pan Prezes Ministrów książę Windisch-Graetz wyraża zadowolenie z powodu życzliwego współczucia dla nieszczęśliwego miasta i dziękuje za uznanie, z jakiem się spotkała dotychczasowa działalność Rządu i jego organów. Mowca zapewnił, że Rząd w swojej działalności tak, jak ją Pan Minister spraw wewnętrznych w Izbie poselskiej przedstawił, nadal wytrwa i że zawsze z poczuciem swego obowiązku będzie współdziałał, o ile będzie mógł. (*Oklaski*). Pan Prezes gabinetu wspomina także z wielkiem uznaniem o współdziałaniu prywatnem i o działalności Towarzystw, a wreszcie oświadcza, że o ile możności Rząd będzie się liczył z życzeniami poprzedniego mowcy. (*Żywe oklaski*).

Izba z porządku dziennego przyjmuje bez dyskusyi ustawę o rozszerzeniu spoczynku niedzielnego i o handlu domokrążnym w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Komisya przemysłowa Izby dep. uchwaliła jednogłośnie przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o statystyce robotniczej i załatwiła paragraf 1, przyczem, po przemówieniu kilku członków komisyi uchwalono wciągnąć do statystyki robotniczej przemysł rolniczy i leśny. Przy paragrafie 2 przerwano obrady.

Wiedeń, 27 kwietnia. Właściciele cegielń wienerberskich zgodzili się na podwyższenie robotnikom płac ich o 15 prc. Robotnicy, pracujący przy wyrabianiu gliny zgodzili się na to, inne kategorye robotników domagają się natomiast dwudziesto procentowego podwyższenia płacy. Jakkolwiek właściciele fabryk nie dali pod tym względem żadnego wiążącego przyrzeczenia, praca zostanie napowrót podjęta a strejk można uważać za ukończony.

Tryjest, 27 kwietnia. Rada municypalna poleciła burmistrzowi aby podczas zapowiedzianego pobytu Najj. Pana w Poli złożył Jego Ces. Mości w imieniu miasta i prowincyi tryestyńskiej wyrazy hołdu i bezgranicznego przywiązania

Osservatore Triestino ogłasza odezwę Namiestnictwa do składek na rzecz dotkniętej trzęsieniem ziemi ludności Krainy.

Praga, 27 kwietnia. W procesie wytoczonym 16 uczestnikom tajnego związku zapadł wczoraj wyrok. Górnik, Franciszek Sokol został skazany wedle §. 8 ustawy o używaniu materyałów wybuchowych na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Innych oskarzonych uwolniono.

Berlin, 27 kwietnia. Skonfiskowano 51.000 egzemplarzy manifestu wzywającego do uroczystego obchodu 1 maja.

Petersburg, 27 kwietnia. Car i carowa wyjechali przedwczoraj do Carskiego sioła.

Posłem rossyjskim w Monachium został mianowany radca ambasady w Londynie, Chreptowicz-Budenjew.

Petersburg, 27 kwietnia. Carowa-wdowa mieszkająca w pałacu aniczkowskim skaleczyła się wypadkowo lekko w nogę. Car odwiedził ją wczoraj przedpołudniem, poczem powrócił do Carskiego sioła.

Madryt, 27 kwietnia. Ks. Orleanu spadł podczas polowania z konia i złamał nogę. Lekarze obawiają się niebezpiecznych komplikacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 40. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·—, Węgierskie akcye kredytowe 460·—, Akcye anglo-austryackie 170·25, Akcye banku Union 330·—. Akcye kolei Południowej 107·—, Losy tureckie 83·40, Akcye kolei państwowej 434·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 337·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 240·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·45, Akcye kolei Elbetal 296 75, Akcye banku dla krajów koronnych 285·20, 4-prc. węgierska renta złota 123·40, Akcye banku związkowego 166·60, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·35, Kredytowe ziemskie 560·—, Kredyty 396·25, Rimamurania 275·25. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·5
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 kwietnia 1895.

Hotel Europejski.

PP. J. Kellermann z Kańczugi, dr. S. Grudziński z Przemyśla, S. Wasservogel z Wiednia, D. Pogłodowski z Sudkowic, Wł. Mizerski z Delatyna, S. Deuches z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	331	—	336	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445	—	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4\frac{1}{2}$ prc. los. w 50 l.	101	—	101	70
Banku kr. $4\frac{1}{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	75	98	45
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2\frac{1}{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$ prc. w. a. . .	100	70	101	40
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	10	98	80
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	71	5	81
Napoleondor	9	68	9	78
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy . .	1	30.$\frac{1}{2}$	1	31.$\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich . . .	59	60	60	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.—	198.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	160.75	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.80	124.—
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.25	101.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.60	99.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.75	170.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	396.75	397.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	900.—	902.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	284.75	285.25
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1090.—	1092.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	587.—	590.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3625.—	3635.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	333.—	334.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.20	95.10
z r. 1884 . .	99.50	100.40
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.30	122.60
Paryż	48.45	48.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.76 —	5.78.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.5—	9.69.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7127 (2868 3—3)

C. k Sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Tow. wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 158 zł. 26 ct. aw. z pn. z większej 180 zł. z pn. licytacyę realności Aleksandra Paduczaka własnej wyk. hip. 138 gm. Zamarstynów objętej, na dzień 28 maja 1895 i na dzień 25 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 3901 zł.

Wadyum 390 zł. 10 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kulikowski.

Lwów, dnia 27 marca 1895.

L. 4270 (2862 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Gleichera w kwocie 59 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 maja 1895 i 2 lipca 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 34 i 28/56 części ciała hwl. 35 ks. gr. gminy Dziurdziów Fedora Iskała własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 250 zł. ad 1) 9 zł. 12 ct. ad 2).

Wadyum 34 zł. 12 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 października 1894.

L. 6523 (2867 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego K[illegible] Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie sum 9 zł. 30 ct., 38 zł. 39 ct., 38 zł. 34 ct., 38 zł. 28 ct. i 873 zł. 72 ct. wa. z pn. licytacyę realności Zofii z Helmów Kuszłejko własnych wyk. hip. 74 i 110 gminy kat. Hopsko wielkie objętych, na dzień 27 maja 1895 i na dzień 28 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 3000 zł. wa.

Wadyum 300 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Ferdynand Krater.

Lwów, dnia 31 marca 1895.

L. 4794 (2856 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszcz[illegible] miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 54 zł. 24 ct. i reszty kapitału 1013 zł. 04 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Eisiga Birnberga Mordka w Kołomyi pod nr. 1124/4 położonej wyk. hip. l. 139 ks. grunt. dla IV. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 28 maja i na dzień 2 lipca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed połud. w b. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 2948 zł. w. a., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 294 zł. 80 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 marca 1895.

L. 7983 (2892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Szlandzickiego w kwocie 20 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 121 gm. kat. Grodzisko dolne objętej, dłużnika Izaka Rebensafta własnej

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 150 zł

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 22 grudnia 1894.

L. 2040 (2894 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 209 zł. 88 ct aw. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie publiczną sprzedaż realności w. h. 203 gm. kat. Zubowmost objętej, do Łukasza Zinkiewicza należącej na dzień 15 maja 1895 i na dzień 19 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 1048 zł. wa.

Wadyum 104 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania. zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 30 marca 1895.

L. 2408 (2896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszcz. m. Tarnowa w kwocie 201 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 17 maja 1895 i dnia 21 czerwca 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 55 gm. Krzemienica.

Cena wywołania 2430 zł.

Wadyum 243 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Brzeski ze substytucyą adw. dr. Brandta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 25 marca 1895.

L. 44988 (2881 2—3)

W c. k. Sądzie deleg. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Krakowie w kwocie 3000 zł. z pn. w dniach 24 maja i w dniu 24 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 39 gm. Zwierzyniec objętej, będącej własnością masy spadkowej x. Władysława Józefczyka.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 5500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą tegoż adw. dr. Kulczyński w Krakowie.

Kraków, 17 lutego 1895.

L. 45210 (2882 2—3)

W c. k. Sądzie deleg. miej w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Tow. zal. w Krakowie w kwocie 380 zł. z pn. w dniach 24 maja i 25 czerwca 1895 o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 15 gm. Nowa wieś narodowa objętej, będącej własnością Ignacego Schlossera.

Cena wywołania i szacunkowa 181 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, tegoż zastępcą ad. dr. Federowicz w Krakowie.

Kraków, 8 marca 1895.

L. 742 (2904 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zbiorowej kasy sierocej tarnobrzeskiej w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 maja i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 340 ks. gr. gminy Tarnobrzeg, Józefa i Maryanny Gilów własnej

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reichman.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnobrzeg, 24 kwietnia 1895.

L. 1345 (2895 2—3)

Dnia 31 maja 1895 i dnia 2 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacya realności według whl. 174 i 1/2 realności whl. 173 i 955 ks. gr. gm. Rozdołu, dłużników Jakóba i Maryi Dumańskich własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Winnitza w kwocie 142 zł. wal. austr.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono p. Stanisława Skrzyńskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 9 marca 1895.

L. 2079 (2869 2—3)

C. k. Sąd pow. miej deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Michała Łogockiego sumy 536 zł 25 ct. wa. z pn. licytacyę realności Mikołaja Łogockiego własnej wyk. hip. 49 gm. Grzęda objętej na dzień 20 czerwca 1895 i na dzień 18 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 2595 zł wa.

Wadyum 259 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Fedak.

Lwów, dnia 26 marca 1895.

L. 6387 (2755 2—3)

Dnia 20 czerwca i dnia 19 lipca 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 2676 ks. gr. gm. Nowytarg obętej, Agnieszki Hindasik własnej na zaspokojenie wierzytelności Arona Rossbacha w sumie 8 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 170 zł. a wadyum 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ernest Geissler adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 30 grudnia 1894.

L. 17770 (2820 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż do Stefana Kopka należącej. whl. 64 ks. gr. gm. Ładańce objętej, na 230 zł. ocenionej i do Iwana Kowala należącej whl. 69 tej samej ks. gr. objętej. na 825 zł. ocenionej realności na dniu 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 2088 (2865 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 31 zł. 17 ct. aw., kosztów egzek. w kwotach 4 zł. $20^1/_2$ ct., 2 zł. $39^1/_2$ ct., 12 zł. 46 ct i 7 zł. 91 ct. aw. przymusowa sprzedaż 5/20 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. kat. Wasylów wielki objętej, dłużnika Iwana Hnidyka własnej w tut sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Ignacego Loryka i mał. Ilka, Stefana i Tekli Loryków na dniu 7 sierpnia 1895 i na dniu 5 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 277 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 27 zł. 70 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Hawryło Swiduicki naczelnik gm. z Wasylowa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg z ks. gr. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, dnia 15 marca 1895.

L. 1297 (2782 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 80 zł aw. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 41 w Wieprzu położonej, dłużników Józefa i Franciszki Pytlów własnej.

Cena wywołania 1647 zł. $1^1/_2$ ct.

Wadyum 165 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz Gajczak w Andrychowie.

Andrychów, dnia 17 marca 1895.

L. 972 (2748 2—3)

W dniach 5 czerwca i 5 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl 1096 ks. gr. gm. kat Stare Bohorodczany w całości i wedle whl. 1099 ks. gr. tejże gminy w 1/3 części na śp. Michała Sawczyna jako własność zaintabulowanych w Starych Bohorodczanach położonych w celu ściągnięcia należytości w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 161 zł. a wadyum 16 zł. 10 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 marca 1895.

L. 550 (2834 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. Perli vel Pauliny Lutwakówny odbędzie się publiczna sprzed ż przymusowa połowy realności Mojżesza Weissa objętej wyk. hip. gm. Stanisławów l. 730 w dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze III. tutejszego sądu (I. piętro).

Cena wywołania 3557 zł. 68 ct. w. a.

Wadyum 355 zł. 76 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych tutejszy adw. dr. Lorsch z zastępstwem adw. dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 322 (2842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 439 ks. gr. gminy Radgoszcza objętej, Stanisława i Bronisławy Brudniewiczów własnej, na rzecz dr. Alojzego Rotha celem zaspokojenia sumy 100 zł z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 marca 1895.

L. 13465 (2745 2—3)

W dniach 12 czerwca 1895 i i 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 1259 ks. grunt. gm. kat. Stare Bohorodczany Prokopa false Michała Smuka własnej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 150 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa wynosi 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 marca 1895.

L. 14967 (2821 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermana kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 128 ks gr gm. Wiśniowczyk objętej do Iwana Hnatiuka należącej na 1030 zł. ocenionej na dniu 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 30 grudnia 1894.

L. 14742 (2756 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Gustawa Leibschauga kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 64 ks. gr. gm. Ładańce objętej do Stefana Kopki należącej na 127 zł. ocenionej na dniu 8 lipca 1895 i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Przemyślany, 16 stycznia 1895.

L. 600 (2819 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 230 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 431 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Luzera Ferlesa należącej na 1550 zł. ocenionej na dniu 8 lipca 1895 i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 5 marca 1895.

L. 499 (2884 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Pańka Gmytruka sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności w Oserdowie położonych wyk. hip. l. 21 księgi grunt. gminy katastr. Oserdów objętej i połowy realności wyk. hip. l. 96 ks grunt. gm. Oserdów dłużnika Pańka Gmytruka własnych na dzień 7 maja 1895 i na dzień 7 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania co do realności wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Oserdów 210 zł., a co do połowy realności wyk. hip. l. 96 gm. Oserdów 52 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł. 25 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dmytro Kozuszko w Oserdowie.

Bełz, dnia 21 stycznia 1895.

L. 674 (2747 2—3)

W dniach 7 czerwca 1895 i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności a to całej realności wedle whl. 44 ks. gr. gm. kat. Sadzawa i jednej połowy realności wedle whl. 43 tejże gm. Iwana Mazura własnej, w Sadzawie położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 92 ct. aw. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 171 zł. 50 ct. a wadyum 17 zł. 15 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 28 marca 1895.

L. 1855 (2824 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 124 zł. 20 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedeż realności wyk. hip. l. 490 ks. gr. gminy kat. Karów objętej dłużników Anny Wusyk, Fruśki Wańko, Julianny Iwańko, Piotra Stróża, Aftanazego Stróża i Romana Stróża własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie w dniu 17 lipca 1895 i na dniu 28 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 486 zł.

Wadyum wynosi 48 zł. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k, notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Warunki licytacyjne, akt opieczętowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 15 marca 1895.

L. 170 (2840 2—3)
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Wojciechowi Ruminowi o 26 rat po 6 zł. i jednej 6 zł. 32 ct. wa. z pn. celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprz. gal. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kapitale 113 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie pow. miej. deleg. dnia 4 czerwca 1895 o godz. 10 rano relicytacya realności wyk. hip. l. 30 ks gr. dla gminy kat. Popardowa objętej, dłużnika Wojciecha Rumina własnej na 1376 zł. wa oszacowanej.
Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1895.

L. 384 (2746 2—3)
Dnia 4 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tus. zabudowaniu na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 12 zł. wa. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 181 ks. gr. gm. Hlebówka, Hawryły Moroza syna Jakowa własnej.
Cena szacunkowa 100 zł. 30 ct.
Wadyum 10 zł. 3 ct.
Realność ta na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
Reszta warunków i protokół oszacowania w tus registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 27 marca 1895.

L. 1040 (2806 2—3)
Dnia 5 czerwca 1895 i 5 lipca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części i 4/14 z 1/3 części realności wh. 125 ks. gr. gm. Czchów objętej, Michała Goćwina własnej na rzecz Marcina Goćwina celem zaspokojenia sumy 20 zł. aw. z przyn.
Cena wywołania 741 zł. 81 ct.
Wadyum 75 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 7 marca 1895.

L. 1677 (2791 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 25 czerwca tudzież 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 315 ksiąg gruntowych dla gminy Osiek objętej, na własność Leizora i Elki Federów zaintabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 300 zł. w. a. z przynal.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. a. w.
Wadyum kwota 40 zł. aw.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żmigród, dnia 14 marca 1895.

L. 1742 (2792 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca i 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 8 ksiąg gruntowych dla gminy Jaworze objętej, na własność Ilka Czmiela zaintabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 320 zł. wa. z pn.
Cenę wywołania stanowi kwota 2029 zł. 58 ct. aw.
Wadyum kwota 203 zł.
Extrakt hipoteczny, protół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żmigród, 12 marca 1895.

L. 792 (2844 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 10 czerwca i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Walicy w kwocie 208 zł. publiczną licytacyę realności Franciszki Hutnej własnej lwh. 81 gminy katastralnej Przeciszów objętej.
Cena wywołania 1470 zł.
Wadyum 147 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski, notaryusz w Zatorze.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zator, 23 marca 1895.

L. 2518 (2814 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 94 według wyk. hip. 985 gminy Kozłów objętej Eisika Lille własnej na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie pto 770 zł.

Cena wywołania 1950 zł.
Wadyum 195 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Abrahama Adlera z Kozłowa.
Kozowa, 2 kwietnia 1895.

L. 4072 (2887 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Feilera do Szymona Rosenbluma w kwocie 76 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 czerwca 1895 i dnia 5 lipca 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 472 w Balinie położonej, Szymona Rosenbluma własnej.
Cena wywołania 140 zł. 50 ct.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z Chrzanowa.
Chrzanów, dnia 29 marca 1895.

L. 48491 (2871 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że sprzedawać będzie jedną szóstą część (1/6) realności we Lwowie pod l. k. $502^{1}/_{4}$, l. k. $502^{1}/_{4}$ A (daw.) lk. $502^{1}/_{4}$ A now. i $502^{1}/_{4}$B przy ulicy Łukiewicza Jana i Anny Morozińskich na żądanie Estery Berger celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. w dwu terminach na pierwszym przynajmniej za, na drugim także poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 3218 zł. 92 ct. wa. ale nie za mniej jak za 1072 zł. 97 ct. wa. dnia 4 lipca 1895 i dnia 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.
Wadyum 640 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i szczegółowe warunki można przeglądnąć w registratnrze.
Kuratorem wierzycieli nieznanych, nieobecnych, późniejszych lub którymby uchwały doręczone być nie mogły adw. dr. Józef Piątkowski, zaś substytutem jego adwokat dr. Julian Ilewicz.
Lwów, 6 kwietnia 1895.

L. 2659 (2901 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiba 2 im. Lasta w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 4 czerwca 1895 i w dniu 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 5/16 i 7/16 części realności wybl. 70 ks. gr. gm. Chechły objętej, dłużników Jana Kosydara, ewentualnie Wiktoryi Kosydarowej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 562 zł. 50 ct. aw. a mianowicie dla 5/16 części tejże realności 234 zł. $37^{1}/_{2}$ ct., zaś dla 7/16 części tejże realności 328 zł. $12^{1}/_{2}$ ct. aw.
Wadyum 10 prc. wartości szacunkowej.
Ropczyce, 11 marca 1895.

L. 5094 (2893 1—3)
Dnia 19 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności niewiadomego z pobytu Władysława Benisza własnej w Makowie położonej lwh. 818 ks. gr. gm. kat. Maków objętej na 620 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Filasa w kwocie 500 zł. z pn.
Cena wywołania 620 zł.
Wadyum 62 zł.
Kuurator niewiadomych wierzycieli pan Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 15 listopada 1894.

L. 1245 (2942 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Wojciechowi Urban cd Stanisława Urban przyznanych kosztów spornych 8 zł. $14^{1}/_{2}$ ct. zostaną dwie trzecie części realności wyk. hip. l. 479 gm. Bratkowice dłużnika Stanisława Urbana własne na terminie dnia 27 maja 1895 i dnia 1 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej ofiarującemu sprzedane.
Cena szacunkowa 547 zł. 75 ct.
Wadyum 54 zł. 78 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i stan hipoteczny w c. k. sądzie przejrzeć można.
Głogów, 30 marca 1895.

L. 6487 (2939 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w celu zaspokojenia kwoty 33 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 167 gminy Nienadowa objętej Jakóba Szymańskiego własnej na rzecz Chaji Reich i Itty Schimel w dwóch terminach tj. 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 320 zł. 53 ct.
Wadyum 32 zł w. a
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 21 grudnia 1894.

L. 1433 (2943 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Bochni przeciw Apolonii Górkowej w Wiatowicach pcto resztujące 35 zł. z pn. rozpisuje licytacyę całej realności lwh. 36 w Wiatowicach objętej Apolonii Górki względnie spadkobierców tejże własnej.
Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 czerwca 1895 i dnia 11 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano.
Cena wywołania 1180 zł.
Wadyum 118 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomice, 12 kwietnia 1895.

L. 1676 (2933 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadama, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 4 gminy Swidnik objętego wedle karty B poz. 3 Józefa Liszki i wspólników własnego w dniu 11 czerwca 1895 i w dniu 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 342 zł. 60 ct. a. w.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż tego mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 4 lutego 1895.

Konkursa.

L. 657 (2853 3 3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela (nauczycielki) młodszego (szej) przy szkole 5-klasowej mieszanej w Myślenicach z polskim językiem wykładowym z płacą roczną 300 zł. i 10 procent tej kwoty, tytułem dodatku na mieszkanie.
Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o nadanie tej posady, mają wnieść podania udokumentowane do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 czerwca 1895.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Myślenicach, dnia 25 kwietnia 1895
C. k. Starosta i Przewodniczący

L. 60 (2899 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie przyjmuje natychmiast dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. a w miarę zdolności i więcej.
Świadectwa potrzebne.
Peczeniżyn, 23 kwietnia 1895.

L. 730 (2948 1—2)
Celem obsadzenia posady lustratora przy podpisanym Wydziale do której przywiązaną jest płaca rocznych 800 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł., wyznacza się do wnoszenia należycie udokumentowanych podań termin czterotygodniowy.
Warunki:
a) dowód prawości charakteru i przebytego dotąd życia nienagannego,
b) dostatecznej praktyki urzędowej,
c) znajomości ustaw adminastracyjnych i ustroju manipulacyi gminnej,
d) biegłości w językach krajowych i niemieckim,
e) pisma czytelnego,
f) nieprzekroczonego 40 roku życia i dowodu zdrowia, popartego świadectwem lekarskiem.
Po roku służby prowizorycznej gdy kandydat zadaniu odpowie, nastąpi stałe przyjęcie bez emerytury.
Kandydat przyjęty, który nie odpowie zadaniu zostanie za 3 miesięcznem wypowiedzeniem bez podania temuż powodów uwolnionym.
Z Wydziału powiatowego
w Husiatynie, 20 kwietnia 1895.

L. 597 (2908 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca maja br. na posadę osobnego nauczyciela religii rzym. i osobnego nauczyciela religii gr. kat. w szkole 5 klasowej mięszanej w Husiatynie a to od 1 września 1895.
Z posadami temi połączona jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10 prc. tych płac jako dodatek na pomieszkanie.
Kanonicznie ordynowani świeccy i zakonni duchowni ubiegający się o te posady zechcą wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Husiatynie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, dnia 12 kwietnia 1895.

L 1170 (2926 1—3)
Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów zrzy sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 prc. i prawem pobierania munduru rozpisuje się konkurs do dnia 15 czerwca 1895.
Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 23 kwietnia 1895.

Upadłości.

L. 15849 (2919 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dokonany na dniu 28 lutego 1895 przez wierzycieli jednomyślny wybór adwok. dr. Bałabana stałym zarządcą, zaś adwok. dr. Vogla zastępcą zarządcy masy Mojżesza Kassern równoczesną uchwałą zatwierdzono.
Lwów, dnia 30 marca 1895.

L. 5463 (2876 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Racy Wiesenberg prowadzącej handel towarami korzennymi w Drohobyczu a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położonym jest tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.
Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. adjunkta Schwarza w Samborze a tymczasowym zawiadowcą Dra Marka Tiegermana adwokata w Drohobyczu.
Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 8 maja 1895 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.
Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 31 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.
Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 23 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 12241 (2902 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie uznaje Wojciecha Węgrzyna z Kaczanówki marnotrawcą, dodając mu kuratora Ignacego Flisaka z Kaczanówki.
Skałat, 28 października 1894.

L. 5303 (2870 2—3)
C. k. Sąd powiatowy, m. d. s. II we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dla uznanego głupowatym, Edmunda Wolanowskiego, poddanego rosyjskiego, przebywającego w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, ustanowiono tymczasowym kuratorem, p. adw. dr. Wincentego Bałabana, we Lwowie.
Lwów, 4 kwietnia 1895.

L. 1321 (2905 2—3)
Adolf Brück z Tłumacza został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Jakóba Sprechera ze Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 28 stycznia 1895.

L. 7850 (2861 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Jurko Cioń za marnotrawcę został uznany a kuratorem Andruch Cioń postanowiony.
Kamionka str., 4 sierpnia 1894.

L. 3344 (2863 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy ustanawia dla umysłowo chorego Eugeniusza Jaworskiego c. k. kapitana 16 pułku piechoty kuratorem jego ojca Walentego z Limanowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 19 kwietnia 1895.

L. 4790 (2938 1—3)
Antoni Miziumski z Czortkowa uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Maciej Zdziejowski z Czortkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 20 kwietnia 1894.

L. 1834 (2921 1—3)
Henryk Rosenbusch ze Lwowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Ferdynand Rosenbusch.
Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, 26 marca 1895.

L. 21703 (2920 1—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że nad małoletnim Aleksandrem hr. Vandalin Mniszchem opieka, którą matka tegoż p. Jadwiga hr. Mniszchowa wraz z p. Arturem Zarembą Cieleckim sprawują, przedłużoną została.
Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, 16 kwietnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 9062 (2923)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł zakaz rozszerzania pisma ulotnego zawierającego pieśni z napisem „Marsz majowy" „Pieśń o prawie wyborczem" i „Pobudka" albowiem takowe zawierają istotę czynu zbrodni zdrady głównej z § 58 c. u. k.
Kraków, dnia 24 kwietnia 1895.

Zl. 95 (2852)
Das k. k. Kreisgericht St. Pölten hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der in der St. Pöltner Zeitung vom 18 April 1895 Nr. 16 auf der zweiten Seite enthaltene Aufsatz: „Steuerreform" begründe in der Stelle von „Aber nicht destoweniger trägt die neue Steuerreform" bis „nicht besonders geholfen werden wird" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es werde daher die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift gemäß §§ 487 und 489 St. P. O. bestätiget und das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. P. O. hiemit ausgesprochen.
St. Pölten, am 18 April 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895 Z. 9286, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in New-York erscheinenden Monatsschrift: „Munsey's Magazine" Novemberausgabe vom Jahre 1894 nach den §§ 58 c, 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1895, Z. 9448, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Sipy" vom 23 März 1895 wegen der Artikel: „Snadno do Rima — ale hur z Rima" sammt der Illustration und „Taky nomen omen" nach den §§ 65 a, 491 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1895, Z. 9502 die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Straž pod Vitkovem" vom 23 März 1895 wegen des Artikels: „Cernozluta era" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1895, Z. 9501, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Ceska Straž" vom 23 März 1895 wegen der Artikel: „Padesat proletaru" und „Riska rada" nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1895, Z. 10168, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Sipy" vom 30 März 1895 wegen des Artikels: „Jedine toho druhu! Pozor!" und der Illustration „Cislajtansky zednik se cini" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 96 (2874)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 104 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" vom 17 April 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „I. Crispi und Coalitions-Ministerium", 2 „Herr von Plener" in der Stelle von „Er ist der" bis „Metternich's Geist", 3. „Wochenschau" vom Anfange bis „arbeitet an seiner Befreiung" das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 April 1895.

Zl. 97 (2922)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1895, Z. 8697, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift „Volny Duch" vom 15 März 1895 wegen der Artikel: „Protestantismus a Katolicismus" und „Kdyby vzneseny ucitel" bis „žadneho dobrodini" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1895, Z. 1634, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu" vom 22 März 1895 wegen des Artikels: „Nemecko" nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1895, Z. 2882, die Weiterverbreitung der Nr 9 der Zeitschrift: „Straž na Cidline" vom 25 März 1895 wegen des Artikels: „Neodvislost soucevska" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1895, Z. 3041, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor" vom 26 März 1895 wegen des Artikels: „Systematicky utok na nasi mladež" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1895, Z. 3175, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 28 März 1895 wegen des Artikels: „Thunovy vynosy" nach § 300 St. G. verboten.

Das kk. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1895, Z. 4099, die Weiterverbreitung der Nr. 73 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 29 März 1895 wegen des Artikels: „Vyhaneni ceskeho ducha ze skol" nach den §§ 65 a und b und 300 St. G. u. § 24 P. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1895, Z. 4361, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Obrana Prace" vom 5 April 1895 wegen des Artikels: „Moderni pomery prace" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1895, Z. 4296, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 2 April 1895 wegen des Artikels: „Ctyri vynosy" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1895, Z. 2593, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift „Velehrad" vom 31 März 1895 wegen des Artikels: „Rakousky cit" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1690 (2859 3—3)
Zawiadamia się niewiadome z życia i miejsca pobytu Orynę, Ksenię i Teodozyę Bielańskie, iż Michał Korobczak i Hryć Soroka wnieśli przeciw nim skargę de pr. 6 marca 1895 l. 1690 o zniesienie wspólnej własności realności whl. 13 gm. Jaszkowa, że na takową do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 29 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano i dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Karola Pospólę kandydata notar. w Grybowie ustanowiono, któremu egzemplarz skargi dla nich przeznaczony doręczono.
Rzeczą ich jest zatem ustanowić sobie pełnomocnika, lub podać swe miejsca pobytu, gdyż inaczej skutki zaniedbania same sobie przypiszą.
Grybów, 15 marca 1895

L. 3709 (2864 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych: Maryannę z Niemców Słomkową, Michała Waksmundzkiego i Jędrzeja Waksmundzkiego, że Michał Niemiec wniósł przeciwko nim i spólnikom pod dniem 20 marca 1895 l 3709 pozew o własność i intabulacyę całej realności lwh. 206 i 2/5 części realności lwh. 131 księgi gruntowej gminy Waksmund, że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 2 maja 1895 o godz. 9 rano, a dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono kuratorem ad actum Dra Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowegotargu.
Temu kuratorowi winni pozwani tu wymienieni, udzielić potrzebnych środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i zawiadomić o tem sąd tutejszy, inaczej szkodliwe skutki przypiszą własnej opieszałości.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 22 marca 1895.

L. 4422 (2799 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süssweina, że Marya z Krzyżanowskich Dyczko wniosła przeciw niemu pozew de praes. 16 marca 1895 l. 4422 o uznanie za zgasłą pretensyi w kwocie 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym realności pod l. k 34 w Przemyślu położonej, względnie o zapłacenie kwoty 200 zł. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z ter minem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Skała z zastępstwem adwok. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 6 kwietnia 1895.

L. 5072 (2836 3—3)
C. k Sąd obwodowy na prośbę Pessli Küssling. Jetty Róży Allerhand, Anny z Finkelsteinów Kohnowej, Zygmunta Finkelsteina zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionych dokumentów a mianowicie: zapisu na sąd polubowny z daty Tarnów 23 lipca 1845 wedle którego Mariem Bloch z jednej a Tebel Majer i Chaje Edel małżonkowie Blochowie z drugiej strony uprosili na sędziego polubownego Nathana Salomona, by ten spór o zapłatę Mariem Blochowej kwoty 12000 zł m. k z weksli z daty 8 października 1844 i z 3 stycznia 1844 pochodzącą rozstrzygnął oraz wyroku wydanego na podstawie oznaczonego zapisu z dnia 28 lipca 1845 przez Nathana Salomona, którym to wyrokiem tenże sędzia polubowny Nathan Salomon uznał Tebel Majera Blocha i Chaję Edel Blochową winnymi zapłaty solidarnie kwoty 12000 zł. mk. na dniu 23 stycznia 1846 a który to wyrok przez strony przyjęty został, które to dokumenta podpisane są przez strony tj. Tebel Majera Blocha, Chaje Edel Bloch i Maryem Bloch przez sędziego polubownego Nathana Salomona i przez świadków Saula Kleina i Leona Marguliesa i wzywa posiadaczy tych dokumentów, aby je w przeciągu jednego roku od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej po raz trzeci ogłoszony będzie, tym pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym dokumenty opisane na żądanie proszących za umorzone uznane zostaną.
Tarnów, dnia 14 marca 1895.

L. 5361 (2739 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie spółki handlowo rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Wacławowi Sejk i Leokadyi Sejk o 790 zł. w. a. kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wacława Sejka adw. dr. Haczewskiego z substytucyą adw. dr. Freudenberga a kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Leokadyi Sejk adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Allerhanda i do ręczył nakaz zapłaty z 23 marca 1895 l. 5144 przeznaczony dla Wacława Sejka kuratorowi dr. Haczewskiemu, a pozwanej dla Leokadyi Sejk kuratorowi adwokatowi dr. Szusterowi.
Kołomyja, 26 marca 1895.

L. 22223 (2851 3—3)
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Ignacemu i Antoninie Żebrowskim, że w sprawie Konwentu OO. Karmelitów przeciw nim o zapłacenie kwoty 100 fl., wyrok z dnia 30 stycznia 1895 do l. 85802 został wydanym.
Gdy miejsce pobytu Ignacego i Antoniny Żebrowskich nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Edm. Kamieńskiego a tegoż zastępcą adw. dra Leszka Majewskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Ignacego i Antoninę Żebrowskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 6528 (2877 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczania uchwały 7 lutego 1895 l. 2322 obejmującej zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. z pn z karty ciężarów wykazu 116 gm. kat. Zabłocie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Rychtera kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca.
Tarnów, 4 kwietnia 1895.

(2909 2—3)
P. P. Dr. Dr. Stanisław Dobiecki i Mojżesz Marek dwoj. im. Schenker wpisani zostali z dniem 19 kwietnia 1895 na listę adwokatów, a to: pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Brzeżanach
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 2575 (2886 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zytka z Bukowska, iż Maciej Grzegorz z Bukowska wniósł tu przeciw niemu i Zofie Zytka pozew do l. 2575 o 150 zł. wa.
Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 27 maja 1895 o 9 rano.
Wzywa się Jana Zytkę aby w tej sprawie ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej sprawa przeprowadzoną zostanie z kuratorem jego Ludwikiem Plesniarskim z Bukowska.
Bukowsko, 9 kwietnia 1895.

L. 967 (2883 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Szunca z Welliny zawiadamia, że w skutek pozwu Mojżesza Felda de praes. 8 lutego 1895 l. 967 przeciw niemu o zapłacenie 49 zł. zpn. termin na dzień 6 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Lesia Bungi ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał
Baligród, 9 lutego 1895.

L. 10064 (2889 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia Iwana Pilipowskiego niewiadomego z miejsca pobytu, że Semko Pilipowski wytoczył przeciw Wasylowi i Iwanowi Pilipowskim skargę prezentaty 22 czerwca 1894 l. 5060 o zniesienie w drodze sprzedaży spółwłasności nieruchomości pod l. kons. 213 w Nowem siole położonych wykazem hip. 323 objętych, że dla Iwana Pilipowskiego kuratorem do działania w tym sporze ustanowiono c. k. notaryusza Długoszowskiego w Cieszanowie i do rozprawy ustnej w tym sporze wezwano strony na 15 maja 1895 o 9 godzinie rano, że wreszcie Iwan Pilipowski winien kuratorowi dać swą informacyę, lub innego wskazać zastępcę.
Cieszanów, 31 stycznia 1895.

L. 60750 (2872 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Wolfa Kosla z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu de praes. 21 lutego 1894 l. 9340 uchwałą tut. sądu z 10 marca 1894 l. 9340 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla podatków zaległych w kwocie 2220 zł. 56 ct. w stanie biernym realności pod lk. 275 we Lwowie dozwoloną została
Gdy miejsce pobytu Wolfa Kosla nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Weiss a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares ustanowionym.
Wzywa się zatem Wolfa Kosla, aby odpowiednie do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze
Lwów, d. 7 grudnia 1894.

L. 15340 (2850 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 stycznia 1895 do l. 2599 wnieśli Adela z Brońskich Małuszyńska i tow. przeciw Krystynie, Romanowi, Janowi, Kamilowi i Laurentii Komarnickim pozew o uznanie własności 1/8 części realności pod lk. 592¼ we Lwowie z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięć dziesięcio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Krystyny Romana, Jana, Kamila i Laurentii Komarnickich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Edward Schäffer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Henryk Jakubowski mianowany.

Wzywa się zatem Krystynę, Romana, Jana, Kamila i Laurentię Komarnickich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 23 marca 1895.

L. 19288 (2830 2 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając amortyzacyjne postępowanie w myśl art. 73 kod weksl. wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 20 stycznia 1887 na 221 zł opiewającego przez Leizora Rohatina wystawionego, a przez śp. Feliksa Signio zaakceptowanego dnia 20 lipca 1887 we Lwowie płatnego, ażeby najpóźniej w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc rzeczony weksel tut sądowi przedłożył, gdyż po upływie rzeczonego terminu weksel ten za nieważny uznany będzie.

Lwów, d. 6 kwietnia 1895.

L. 13987 (2873 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej karty zastawniczej ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 15 stycznia 1894 Nr. 3277 na zastawiony los „Clary" Nr. 10453 ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej takową sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym karta ta za amortyzowaną zostanie uznana.

L. 17703 (2829 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Horodyskiego z Komarna, iż z powodu prośby Banku rolniczego we Lwowie de praes. 27 marca 1895 l. 17703 przeciw niemu wniesionej, ustanawia dla niego celem doręczenia tusądowego nakazu zapłaty z dnia 7 lutego 1895 l. 7529 kuratora ad actum w osobie dra Ilewicza z substytucyą dr. Kamińskiego i wzywa go, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 6 kwietnia 1895.

L. 217 (2734 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird anlässlich des Gesuchs des Major Rapaport um Ausfolgung von 31/12 Theilen der in der Exekutionssache des Tekla Wład'schen Fruchtgenusses in der Zalungstabel e vom 24 März 1869 Zl. 416 am 34 Platze unter Post XXXV collozirten Forderung von 1486 fl. 6⅔ kr. Con. mz. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Abraham Berger adv. dr Czajkowski in Brzeżany zum Curator bestellt zur Vertretung des Abraham Berger in Bezug auf die Vertheilung der besagten Massefonde angewiesen und demselben der ergangene Bescheid vom 2 April 1895 Zl. 217 zugestellt, zugleich hievon Abraham Berger hiemit verständigt.

Brzeżany, 2 April 1895.

L. 5583 (2801 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu Teodozyi Chirowskiej mylnie Chizowskiej zwanej, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Joachima Bindera w Tarnopolu z substytucyą adwok. dr. Stanisława Poboreckiego w Tarnopolu celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 27 stycznia 1894 l. 310

Wzywa się przeto kurandkę, by wszelkie środki ochronne swych praw temuż jak wyżej ustanowionemu kuratorowi w czas dostarczyła, w przeciwnym bowiem razie sama złe skutki prawne sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1895.

L. 5137 (2837 2- 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Zielińskiego adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu z substytucyą p. adw. dr. Bronisława Csillika w Tarnopolu kuratorem ad actum, celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 3 lutego 1894 l. 947 dla Tomasza Zielińskiego przeznaczonej.

Wzywa się tedy Tomasza Zielińskiego, by temu jak wyżej ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony praw swych w czas dostarczył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki stąd dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 23 marca 1895.

L. 197 (2843 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Słowika, że w sprawie egzekucyjnej Dra Ernesta Kleina i spóln. przeciw niemu peto 1000 zł. wa. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum Antoniego Majerczaka, naczelnika gminy z Szczawnicy niżniej.

Będzie zatem rzeczą tegoż Józefa Słowika o swoim pobycie tutejszy sąd zawiadomić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Krościenko, dnia 20 lutego 1895.

L. 9339 (2846 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia Edwarda Mazala z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem wręczenia mu rezolucyi hipotecznej tusąd. z 5 września 1893 l. 36426, kuratorem dlań tut. adwokata dr. Schoena ustanowiono.

Kraków, 29 marca 1895.

L. 12363 (2789 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1869 pomarł w Jaworowie E'syk Zupnik ab intestato i do spadku po nim przychodzą z ustawy synowie Markus, Jakób Mozes 2 im. i Dawid Meilech 2 im. Zupnik z miejsca pobytu niewiadomi, których wzywa się, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc do tutejszego sądu się zgłosili i deklaracyę spadkową wnieśli, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem nieobecnych p. Dra Hiblem, adwokatem w Jaworowie pzzeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 stycznia 1894.

L 18503 (2805 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Nusimowi Probe, Aronowi Exelbirt i innym o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 228 zł. 16 ct z pn. ustanawia dla nieznanego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Arona Exelbirt z Tarnopola kuratorem ad actum adwok. p. dr. Horowitza i wzywa go aby wedle przepisów ustawy postępywał i praw kuranda strzegł.

Tarnopol, 10 października 1894.

L. 7335 (2860 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Hatałę z Brunar niż., że przeznaczona dla niego rezolucyę hipot tut. sąd. z 30 listopada 1893 l. 7610 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Feckowi Stafiniakowi wójtowi z Brunar niż., któremu Michał Hatała ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 22 listopada 1894.

L. 1254 (2786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że 23 kwietnia 1883 zmarł w Łyścu Hersch Abraham Kreindler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem w spadku realności objętej whl. 607 ks. grunt. gminy Łysiec. Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom do owego spadku przysługa prawo dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich, którzyby mieli pretensye do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej umieszczonego swoje prawa do dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa do dziedziczenia deklaracye wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pozostałość spadkowa dla której tymczasem ustanowiono kuratorem Wolfa Klettera z Łyśca a administratorem Gedalego Barona z Kałusza pertraktowaną i addykowaną zostanie tym, którzy wniosą de klaracye i wykażą swe prawa spadkowe; nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie deklarował cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 czerwca 1893.

L. 20003 (2912 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek wniesienia do tegoż sądu dnia 7 kwietnia 1895 l. 20003 pozwu przez Mojżesza Hornigera vel Hornikera i Berty z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wawrzyńcowi Cieślewiczowi i Annie Cieślewicz, tudzież ewentualnym ich nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom o uznanie pretensyi 4000 zł. za zgasłą i ekstabulacyę jej z hipoteki realności lk. 294 m. we Lwowie wdraża równocześnie postępowanie pisemne i dotyczącą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wawrzyńcowi Cieślewiczowi i Annie Cieślewicz ew. ich nieznanym spadkobiercom do rąk ustanowionego w osobie adwokata dra Romanowskiego z zastępstwem adwokata dra Łozińskiego kuratora wyznaczając zarazem 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w tym terminie 90 dniowym u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 20002 (2911 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek pozwu wniesionego 7 kwietnia 1895 l. 20002 przez Mojżesza i Klarę Horniker vel Horniger i Bertę z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Feliksowi Halberstamm, tudzież jego niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom o uznanie kontraktu najmu z daty Lwów 20 czerwca 1837 za zgasły i ekstabulacyę praw z tego najmu z hip. realności 294 m. we Lwowie l. 4 lwh. 286 m. wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Powyższy pozew z dekretacyą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Halberstammowi, tudzież jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dra Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem wyż wymienionych pozwanych, aby w przeciągu dni 90 do obrony wyznaczonym u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 20001 (2910 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni. iż w skutek pozwu wniesionego dnia 7 kwietnia 1895 l. 20001 przez Mojżesza i Klarę Horniker vel Horniger i Bertę z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Bonifacemu Stiller, tudzież jego niewiadomym z życia i miejsca zamieszkania ewentualnym spadkobiercom o uznanie kontraktu najmu z daty Lwów 26 kwietnia 1856 i praw w nim zawartych za zgasłe i ekstabulacyę praw z tego najmu z hip. realności 294 we Lwowie l. 4 lwh. 286 m. wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższy pozew z dekretacyą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Bonifacemu Stiller, tudzież jego niewiadomym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych pozwanych, aby w owym 90 dniowym terminie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 12 kwietnia 1895.

L. 20004 (2913 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek wniesionego dnia 7 kwietnia 1895 l. 20004 pozwu przez Mojżesza i Klarę Horniker vel Horniger i Berty z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Teodorowi Hulimce ewentualnym jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie wierzytelności 69 zł. 12 ct. za zgasłe i ekstabulacyę jej z hipoteki realności 294 m. we Lwowie wyznacza sąd 90 dniowy termin do obrony i doręcza pozew z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Teodorowi Hulimce ew. jego z miejsca pobytu i życia nieznanym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Oraz wzywa się niniejszym edyktem pozwanych, aby w owym 90 dniowym terminie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 20000 (2914 1 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wniesiony dnia 7 kwietnia 1895 l. 20000 pozew przez Mojżesza i Klarę Horniker vel Horniger i Berty z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Boreckiemu ewentualnie przeciw jego niewiadomym z życia i miejsca zamieszkania spadkobiercom o uznanie pretensyi 1000 zł. za zgasłą i ekstabulacyę jej z hipoteki realności lk. 294 m. we Lwowie do postępowania pisemnego dekretuje i dotyczącą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Boreckiemu ewentualnie jego spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa się zatem pozwanego, ewentual nie jego spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 19999 (2915 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wniesiony do tegoż sądu dnia 7 kwietnia 1895 l. 19999 pozew przez Mojżesza i Klarę Horniker vel Horniger i Bertę z Kurzerów Landmann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Womela, tudzież ewentualnym jego nieznanym z życia i miejsca zamieszkania spadkobiercom o uznanie pretensyi 12 zł. 36 ct. wa. z pn. za zgasłą i ekstabulacyę z hipoteki realności 294 m. we Lwowie, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Womeli ewent. tegoż spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora i wyznacza się 90 dniowy termin do obrony pisemnej.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 22411 (2936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Złoczowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i rzekomo w Ameryce przebywających Pesię Rothenberg ze Sassowa i Osiasza Eisenbru ha z Ponikwy, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw Ryfce Weintraub zam. Wurm i Reisli Eisenbruch pto 44 zł. 74 ct. z pn. ustanowił dla nich kuratora w osobie adwok. dr. Wittlina, któremu też uchwałę z 30 kwietnia 1894 l. 7082 dla nich przeznaczoną doręczył.

Z c. k. Sąd powiat. miej deleg.

Złoczów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 4825 (2941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa Flaka i Annę Przybyłowicz, że dnia 5 kwietnia 1895 do l. 4825 wniosło przeciw nim Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 100 zł. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 maja 1895 o godzinie 9-tej przed południem, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dra Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, 6 kwietnia 1895

L 3778 (2944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Podhajecki za wiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Łojowskiego, że Antoni Czwetszka wniósł dnia 10 maja 1888 do l 5013 pozew przeciw niemu i Userowi Fruchtowi o uznanie praw własności parcel gruntowych w Białokiernicy, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 maja 1895 i że dlań ustanowiono kuratorem w osobie adwokata dr. Pawlikowskiego z Podhajec.

Wzywa się tedy Michała Łojowskiego, by kuratorowi bliższe informacye udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej mogące z zaniedbania tego wyniknąć następstwa swojej winie będzie musiał przypisać.

Podhajce, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 3972 (2947 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni prostuje tusądowy edykt z dnia 31 marca 1895 l. 9397 w ten sposób, że jako cenę wywołania dla sprzedać się mających realności a to wh. 1486 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej cenę szacunkową 603 zł. 50 ct. wa., dla połowy realności wh. 1397 tejże księgi objętej, cenę szacunkową 300 zł., dla realności wh. 1449 cenę szacunkową 1047 zł., zaś dla wszystkich tych trzech realności łączną sumę 1950 zł. 50 ct. się ustanawia.

Sądowa Wisznia, 24 kwietnia 1895.

L. 4459 (2890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1893 umarła w Tyliczu Tekla 1o Kewesz 2o Sawkowa bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznając miejsca pobytu Michała Kewesza, Julianny Pogrzebowej i Mikołaja Sawki, wzywa ich, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się się w tymże Sądzie i wnieśli deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Antonim Truchanem dla nich ustanowionym.

Muszyna, 16 lipca 1894.

L. 2481 (2900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samsona Zuckera, że Franciszek Rogoż i Agata z Glazorów Rogożowa wnieśli przeciw Dawidowi Zuckerowi i niemu pozew de praes 6 listopada 1894 l. 13801 o zaniechanie służebności przejazdu na parceli grunt. lk. 502?/? w Nawsiu, że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego w Ropczycach i że wyznaczono termin do obrony na dzień 17 czerwca 1895.

Wzywa się go zatem, ażeby albo potrzebne środki do obrony temuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił.

Ropczyce, 10 marca 1895

L. 3440 (2930 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Julię z Klimentów Hillerową i Artura Klimenta, że na prośbę adwokata dr. Staneckiego jako zarządcy masy rozbiorowej Józefa Steinharta o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 110 zł. z pn. ze stanu biernego wierzytelności w resztującej kwocie 600 zł. z pn. na rzecz Józefa Steinharta na karcie C. części dóbr Tużyłów whl. 457 i Kotiatycze whl. 465 wpisanej, wyznaczył w myśl § 45 ust. hip. do przesłuchania interesowanych termin na dzień 2? maja 1895 o godzinie 9 przed południem w biórze V i uchwałę tę przeznaczoną dla nich doręczył ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Sagerowi. Zarazem wzywa się Julię z Klimentów Hillerową i Artura Klimenta, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony swych praw udzielili potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 23 marca 1895.

L. 8709 (2847 1—3)

W sprawie spadkowej po śp. Stanisławie Szawicy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Janiny Badowskiej kuratora ad actum w osobie Dr. Stojałowskiego a tegoż zastępcą w osobie adwokata dr. Jana Steca obu z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 31 marca 1895.

L. 2339 (2858)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Michael Neumann", którą używać będzie Michał Neumann jako posiadacz handlu wiktuałów, oraz ajencyi w handlu mąką i produktami w Białej podpisując takową „Michael Neumann"

Wadowice, 13 kwietnia 1895.

L. 10754 (2935 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Süsskinda Klugera z Bochni zawiadamia się, iż na skargę drobiazgową Jozefa Suschnego z Tarnowa przeciwko niemu o 24 zł. 22 ct., wyznaczonym został termin na dzień 29 maja 1895 o godz. 9 rano, w sali rozpraw i że kuratorem jego ustanowiony został adwokat dr. Ludwik Glaser z Tarnowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, 13 kwietnia 1895.

L. 4460 (2891 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 8 grudnia 1893 umarł w Tyliczu Michał Sawka bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd, nieznając miejsca pobytu Mikołaja Sawki, wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niżej wyrażonej, zgłosił się w tymże sądzie i deklaracyę spadkową wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Truchanem.

Muszyna, 16 lipca 1894.

L. 3977 (2898 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Chaima Herscha Blechera przeciw Romanowi Sołonynka i Ołenie z Jaćków Sołonynka pto 120 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Romana Sołonynki, kuratorem Jurę Mełnyka w Jabłonowie, któremu tus. uchwałę z 11 kwietnia 1894 l. 5803 w tejże sprawie wydaną doręczył.

O czem się Romana Sołonynkę zawiadamia.

Peczeniżyn, 14 marca 1895.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

Ekonom poszukuje posady zaraz, Zaborski poczta Hussaków. 553

Ulica Kyzyżowa l. 11 realność do wynajęcia lub sprzedania. Adres poda biuro Plohna. 560

Masa woskowa do zapuszczania podłóg **Fr. Schubutha** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50, 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3.50, 4, 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Kamienica do sprzedania. Wiadomość u dr. Zygmunta Lisiewicza ul. Akademicka l. 8. 550

W Szczawnicy willa z budynkami, ogrodem owocowym, w pięknem położeniu do wynajęcia. Wiadomość: Mleczarnia Romunickiej, Lwów, ul. Akademicka, i Krynica „pod Rybą“. 530

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361

Parasole po bardzo niskich cenach poleca Paweł Langner, Lwów, ul. Halicka l. 16, magazyn towarów modnych męskich. 476



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75



TUTKI

odznaczone medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO



są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



2

Górnik i wiertacz

z 12-letnią praktyką obznajomiony dokładnie ze wszystkiemi systemami wierceń a w szczególności systemem kanadyjskim, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje wierceń akordowych, lub przyjmie posadę kierownika większej lub mniejszej kopalni. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „Górnik“ poste restante Lwów. 556

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 76

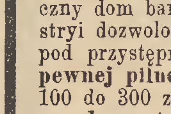
Steyr-Swift

z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie



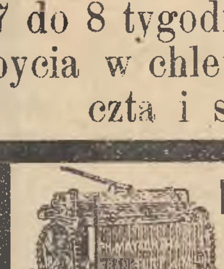
Rzetelnych ajentów 428

poszukuje we wszystkich miejscowościach znaczny dom bankowy celem sprzedawania w Austryi dozwolonych papierów rządowych i losów pod przystępnymi warunkami spłaty. **Przy pewnej pilności miesięcznie zarobić można** 100 do 300 zł. Oferty do **Bernat Rózsa Budapeszt,** Marie Valerie-Gasse Nr. 4.



Prosięta Yorkshire

z dużej, szybko rosnącej rasy 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 491



Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcyi. Do użycia także **do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków** i wielu innych materyj dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 571

Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

F. SPORY,

słynne na całym świecie, **wspaniałe goździki z Klattau odznaczone** w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii i t. d. **najwyższemi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct. 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł., 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 prc. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk 1 zł., 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł., 100 sztuk 30 zł **poleca — a cenniki darmo wysyła Fr. SPORA ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau-Czechy.** 384

Odszczególniona medalem srebrnym na wystawie w r. 1894



jedyna fabryka wózków dla dzieci i wyrobów koszykarskich

Aleksandra Koniewicza

Lwów, ul. Piekarska l. 21,

Główny skład, Rynek 29

(kamienica Andriolego)

Cenniki ilustrowane na żądanie franko. 522

Cement portlandzki

Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3

Wapno hydrauliczne

327

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

GRUZLICĘ

leczy bez leków i operacyi

Nowa metoda leczenia Kuhnego.

Tysiące przez lekarzy opuszczonych chorych zostało za pomocą tej metody uratowanych. **Przepisy leczenia** z każdej choroby, dzieło obejmujące 570 stronnic z licznemi rycinami. Cena dzieła w oprawie eleganckiej zł. 4.20, z przesyłką zł. 4.50. Otrzymać można za przesłaniem należytości lub pobraniem pocztowem przez 578

H. Pardiniego, księgarnia uniw. w Czerniowcach.

Już przeszło 35.000 egzemplarzy sprzedano.

Kubin, Brich i Korzeniowski

we Lwowie.

Fabryka parowa pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na wystawach.



Kantor zamówień i wystawa: Lwów, ul. Łukasińskiego l. 6 (plac Castrum)

polecają własne wyroby **ogniotrwałe, szamotowe, piece, kominki, kuchnie i wanny** kaflowe z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.

Pokrycia ścian kaflami.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.

Wykonywamy także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 528

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

IWONICZ

otwiera sezon 20 maja b. r.

Od 12 kwietnia b. r. jest taryfa kolejowa dla transportu wody iwonickiej znacznie zniżona.

Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i miesienie.

Zakład cały odświeżony a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.

W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej.

Lekarzem zdrojowym jest dr. **Kl. Dębicki,** (Lwów, Piekarska 8).

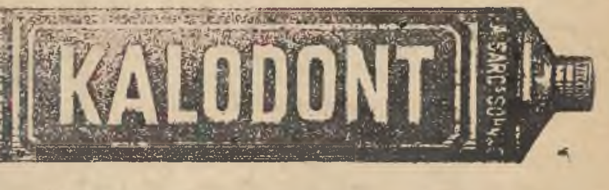
Wszelkie zgłoszenia załatwia 507

Dyrekcya.

przez władze sanitarne zbadane

(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)

SARGA



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecone — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

GIOVANNI ZULIANI

we Lwowie, ulica św. Piotra l. 9.

Wyroby betonowe i posadzki terrazzo

odznaczone zaszczytnie na wystawach, poleca własne krajowe wyroby: **posadzki wenecke terrazo, mozajkowe imit. granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowe do posadzki, betonowe kanały, gotowe rury kanałowe, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzień, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu. — Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.**

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

Filia w Czerniowcach: 529

ulica św. Trójcy l. 16. (Dreifalltigkeitsgasse).

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Nowość: inoksydacyjne przystępowanie według patentu Bower-Barff.

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

WAGI

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. **Wagi dla osób, wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

Katalogi gratis i franko.

A. GARVENS, Wiedeń,

I. Wallfischgasse 14.
I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.